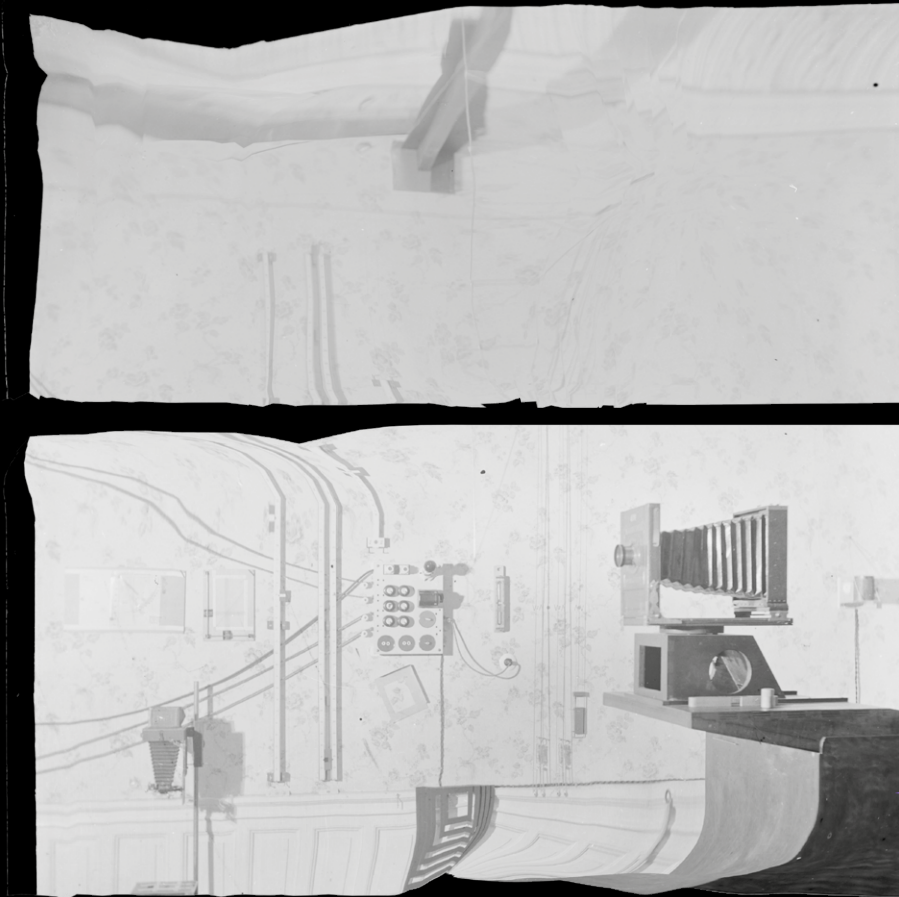


BADANIA POLSKICH STRAT WOJENNYCH

INSPIRACJA BIOGRAFIA JANA MARKSENA

27. 11. 2023



MATERIAŁY POKONFERENCYJNE



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Muzeum
Tatrzańskie
INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



MAŁOPOLSKA

BADANIA POLSKICH STRAT WOJENNYCH

INSPIRACJA BIOGRAFIĄ JANA MARKSENA

27. 11. 2023

WYBRANE MATERIAŁY
POKONFERENCYJNE

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu *Badanie polskich strat wojennych*.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Muzeum
Tatrzańskie
INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



MAŁOPOLSKA

**BADANIA POLSKICH STRAT WOJENNYCH.
INSPIRACJA BIOGRAFIĄ JANA MARKSENA**
WYBRANE MATERIAŁY POKONFERENCYJNE
Pod red. Aleksandry Trybuły

Autorzy tekstów

Aleksandra Trybuła, Aneta Giebuta, Dagmara Schmidt,
Karolina Zalewska, Nadkomisarz dr Marek Łuczak.

Skład i projekt graficzny: Franciszek Rząsa

Dokumenty archiwalne: Archiwum Muzeum Tatrzańskiego

Digitalizacja kolekcji Jana Markse: Aleksandra Trybuła

Koordinacja projektu: Anna Żuber

Wsparcie projektu: Magdalena Gryguś

Dyrektor Muzeum Tatrzańskiego: Michał Murzyn

Wydawca

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem
Ul. Krupówki 10, 34-500 Zakopane
www.muzeumtatrzańskie.pl
Wydanie pierwsze

© Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem,
Zakopane 2023
ISBN 978-83-60982-54-9

Publikacja pokonferencyjna, zawiera wybrane materiały z konferencji *Badania polskich strat wojennych*. Inspiracja biografią Jana Markse, która odbyła 27.11.2023 r., w gmachu głównym Muzeum Tatrzańskiego

Publikacja, powstała w ramach projektu *Badanie polskich strat wojennych* w analizie konserwatorskiej inspirowane biografią Jana Markse.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu *Badanie polskich strat wojennych*.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



**Muzeum
Tatrzańskie**
INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO


MAŁOPOLSKA

SŁOWO WSTĘPNE

Aleksandra Trybuła

Szanowni Państwo,

Składam na Państwa ręce materiały pokonferencyjne zebrane w ramach projektu *Badanie polskich strat wojennych w analizie konserwatorskiej inspirowane biografią Jana Markseny*. Konferencja odbyła się 27.10.2023, a jej zapis jest dostępny na profilu Muzeum Tatrzańskiego w serwisie YouTube. Zachęcam do zapoznania się ze wszystkimi wystąpieniami, szczególnie tymi, które nie zostały rozwinięte dodatkowo w artykułach niniejszej publikacji.

Sam pomysł na projekt nasunął się po odnalezieniu spuścizny Jana Markseny podczas remontu Gmachu Głównego Muzeum Tatrzańskiego. Okazało się, że jest to postać enigmatyczna, która jednak miała wpływ na historię sztuki – ratowanie dzieł Jana Matejki podczas II wojny światowej rozbudza wyobraźnię i smykałkę detektywa w każdym z nas. To zainteresowanie wymagało jednak wsparcia osób znających metodologię badawczą, mających doświadczenie w badaniu strat i chęć do podzielenia się tym z szerszą publicznością. Na konferencję zaproszeni zostali specjaliści z pasją i doświadczeniem, a ich opowieści rozbudziły zainteresowanie tematem, wydawałoby się początkowo odległym.

Dzięki konferencji powstała swego rodzaju platforma porozumienia dla fachowców i amatorów oraz możliwości wypromowania istniejących metod badawczych i propozycje zastosowania ich w lokalnym ujęciu. Dzięki znamienitym prelegentom stała się ona także rdzeniem dla opowiadania historii i doświadczeń z różnych punktów widzenia. Liczę na to, że ta publikacja pozwoli pokazać szerokiej publiczności wszystkie konferencyjne odkrycia i wnioski.



STRATY WOJENNE W ZBIORACH MUZEUM TATRZAŃSKIEGO

Dagmara Schmidt

*kustosz Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego
w Zakopanem, magister*

Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Bibliotekarz z wieloletnim doświadczeniem. Archiwista i kustosz Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Z zawodu i pasji zajmuje się porządkowaniem i opracowywaniem materiałów i spuścizn po ważnych dla regionu osobach, m.in. Witoldzie Henryku Paryskim, Antonim Kenarze, Jakubie Bujaku, Grzegorzu Pecuchu, Władysławie Hasiorze. Współautorka wystawy w Galerii Kenara w Zakopanem. Opiekuje się również archiwum Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.



„Z okresu okupacji niemieckiej Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem wyszło na ogół obronną ręką. Jak na instytucję małą, mającą zawsze ograniczone dochody, poniosło dotkliwe szkody, minimalne jednak w porównaniu z katastrofalnymi stratami innych muzealnych zakładów”¹.

- tak pisał Dyrektor Muzeum Tatrzańskiego Juliusz Zborowski do Zarządu Związku Muzeów w Polsce 2 maja 1946 r.
Zestawienie zysków i strat w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej przedstawiają poniższe tabele.

Straty Wojenne

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data	Dar	Uwagi
1	8	Obraz na szkle <i>Chrystus na krzyżu</i> , Sromowce Wyżne, Kupił Józef Lesiecki w 1913 r.	1913	Józef Lesiecki	Skradziony przez Niemca w 1941 r.
2	1291	Patron do drukowania ornamentów na płótnie Chochotów Po farbiarzu Machajcoku, zięciu Jana Krzeptowskiego Sabaty	1903	Wojciech Brzega i Stanisław Ignacy Witkiewicz	Skradziony przez Niemca 15 lub 16.09.1942 r.

¹ Juliusz Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie, Zakopane i Podhale w czasie okupacji niemieckiej* (Ze zbiorów archiwum naukowego Muzeum Tatrzańskiego, sygn. AR/Zb/170, k. 14)

Straty Wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data	Dar	Uwagi
3		Mapa plastyczna Tatr autorstwa Wolgnera			Wywieziona przez Niemców do Krakowa „na drodze urzędowej”
4		Kilkanaście / kilkadziesiąt okazów etnograficznych			Skradzione przez zwiedzających Niemców
5		Gipsowe modele budowlane			Uszkodzone przez Hitlerjugend
6		Pasy góralskie			Uszkodzone
7		Tkaniny			Uszkodzone
8		Kilkadziesiąt okazów przyrodniczych			Skradzione
9		Biblioteka – ok. 20 egz.			Skradzione przez niemieckich żołnierzy po włamaniu do szafy bibliotecznej
10		Fotografie zbiorów muzealnych			„znaczne” straty
11		Alpinarium			Zamienione 25.09.1939 r. na ogród jarzynowy dla mieszkańców Zakopanego. W późniejszym okresie zniszczony przez Hitlerjugend

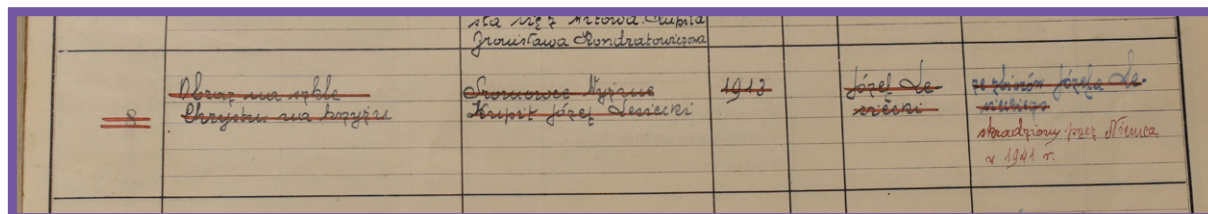
Analizując powyższe dane można stwierdzić, że Juliusz Zborowski nie mylił się pisząc o minimalnych stratach w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego podczas II wojny światowej. Skradziono kilkanaście lub kilkadziesiąt okazów etnograficznych (rozbieżność wynika z dwóch różnych źródeł) oraz kilkadziesiąt okazów przyrodniczych i jedną mapę plastyczną Tatr. Niewielkie ubytki powstały również w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych. Zbiory prezentowane na wystawie były narażone na uszkodzenia, których dokonała głównie młodzież Hitlerjugend. Co cenniejsze eksponaty były wycofywane do magazynów, część zaś ukryto. Nie oparto im się również muzealne alpinarium, którego roślinność została w dużej mierze zniszczona.

Wyniki kwerendy, będące podstawą niniejszego opracowania, są oparte na następujących materiałach źródłowych:

- Księgi inwentarzowe Muzeum Tatrzańskiego;
- Zasób Biblioteki i archiwum Muzeum Tatrzańskiego, m.in. spuścizna Juliusza Zborowskiego, Archiwum Muzeum Tatrzańskiego, Archiwum Kornela Makuszyńskiego;
- Archiwum Narodowe w Krakowie;
- Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie;
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Podsumowując straty w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego w okresie okupacji niemieckiej, należy podkreślić, że ich zakres znamy głównie z pism Juliusza Zborowskiego do urzędów bądź zaprzyjaźnionych osób. Nie są to jednak konkretne obiekty, lecz ich ogólna

liczba i charakter opisowy. Jedynie dwa egzemplarze mają swe losy zapisane w księdze inwentarzowej jako „skradzione przez Niemca” i skreślone czerwonym atramentem.



W okresie od 1 września 1939 r. do 29 stycznia 1945 r. Muzeum Tatrzańskie było postrzegane jako miejsce bezpieczne. Zaufanie, jakim darzono Juliusza Zborowskiego, zaowocowało osiemdziesięcioma sześcioma nabytkami oraz niezliczonymi depozytami, których jednak nie jesteśmy w stanie zidentyfikować.

„Już od pierwszych miesięcy okupacji, dzięki życzliwości Zborowskiego, Muzeum stało się magazynem – przechowalnią różnego rodzaju cennych depozytów. (...) Było tego wszystkiego stosunkowo dużo. Ludzie, składający te depozyty mieli do dyrektora zaufanie, wierzyli że pod dachem muzealnym przedmioty tam zdeponowane przetrwają okres okupacji². „

Tabela nabytków wojennych



² Henryk Jost, *Wspomnienia o Juliuszu Zborowskim i Muzeum Tatrzańskim w czasie okupacji...* [w:] „Rocznik Podhalański” T. VII, s. 347.

Nabytki wojenne

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
1	AR/NO/19	Akta dotyczące Jana Kasprowicza, Harendy, Mauzoleum	25.09.1939	Józef Diehl
2	AR/NO/145	Zarząd Miejski w Zakopanem <i>Działalność w pierwszych miesiącach wojny</i>	1.10.1939	Józef Diehl, Juliusz Zborowski
3	E/4878	Gorset, Jurgów Kupił w Jurgowie w 1912 r. Kazimierz Brzozowski	13.11.1939	Kazimierz Brzozowski
4	AR/142	Materiały dotyczące sprawy oddania dwóch willi „Szarotka” przy ul. Nowotarskiej w Zakopanem, stanowiących legat dra Władysława Florkiewicza z 1902 r., na rzecz prywatnego gimnazjum sanatoryjnego Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą Szkół Średnich w Zakopanem	22.11.1939	Józef Diehl
5	S/509	Nóż mosiężny do rozcinania papieru w stylu zakopiańskim Projekt Stanisława Witkiewicza z ok. 1895 r. Wykonała firma Łopieński w Warszawie	10.12.1939	Kazimierz Brzozowski
6	S/510/MT	Płaskorzeźba <i>Kazimierz Brzozowski</i> Jan Nalborczyk, 1890 r.	19.12.1939	Kazimierz Brzozowski

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
7	AR/248	Sprawy spisko-orawskie w okresie plebiscytowym z lat 1919–1920, sprawy Komisji Delimitacyjnej 1921–1922 oraz inne dotyczące akcji plebiscytowej z 1937 r.	10.03.1940	Józef Diehl
8	AR/188	Wybory do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 r.	12.03.1940	Józef Diehl
9	S/499	Hamulce do nart zapobiegające obsuwaniu się w tył – 2 pary Pomysł Stanisława Barabasza z ok. 1902 r., używane przez niego i innych narciarzy	4.05.1940	Stanisław Barabasz
10	S/90	Teka rysunków Stanisława Barabasza Projekty w stylu zakopiańskim z lat 1902–1937 188 sztuk	15.06.1940	Stanisław Barabasz
11	E/4880	Rzeźba drewniana św. Floriana ze zburzonej w 1940 r. strażnicy pożarnej przy ul. Kościeliskiej Zakopane	29.08.1940	Oddział Budowlany Komisariatu Miejskiego w Zakopanem
12	E/4966	Obraz na płótnie <i>Ecce homo</i> Zakopane	16.09.1940	Stanisław Sobczak
13	E/4881	Sozręb z 1842 r. z domu Kołodzieja w Zakopanem przy ul. Krupówki, zburzonego w 1940 r.	8.10.1940	Jerzy Żgliczewski

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
14	14/A	Księga protokołów i sprawozdań Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego od 31/1. 1931 do 31/5. 1939	1940	
15	15/A	Księga protokołów i sprawozdań Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego od 1/6. 1939 do 31/8. 1939	1940	
16	S/261	Obraz <i>Taniec zbójnicki</i> , drzeworyt, Tadeusz Malicki, 1941	7.04.1941	Tadeusz Malicki
17	S/262	Obraz <i>Zbójnicy z kotlikiem</i> , drzeworyt, Tadeusz Malicki, 1941	7.04.1941	Tadeusz Malicki
18	E/3754	Rzeźba drewniana, fragment ornamentu z ołtarza, Nowy Targ, Znaleziona na strychu drewnianego kościoła św. Anny w 1902 r., Stanisław Barabasz	10.04.1941	Stanisław Barabasz
19	E/4884	Piłka z końskim włosiem zamiast sznura z domu Ślimaka przy ul. Witkiewicza w Zakopane (z ok. 1880 r.) rozebranego w 1941 r.	10.07.1941	Zygmunt Ostafin
20	E/4885	Młotek ornamentowany z domu Agnieszki Chramiec „Chramiosek” przy ul. Chramcówki w Zakopanem, zbudowanego ok. 1875 r.	1.09.1941	Agnieszka Chramiec „Chramiosek”, za pośrednictwem Zygmunta Ostafina

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
21	S/265	4 rysunki techniczne góralskiej konstrukcji drzwi, okna i słupa, Stanisław Barabasz, ok. 1902	6.10.1941	Stanisław Barabasz
22	AR/126	<i>Katalog Księgozbioru Karpackiego inż. Juljana Jenikego. Warszawa Żórawia 12, Spis katalogowy</i>	27.02.1942	Julian Jenike
23	E/3753	Kostki drewniane, 3 sztuki, do przybijania desek podłogi i łąt w dachu zamiast gwoździ, ze starego domu przy ul. Kościeliskiej (naprzeciw starego kościoła) zbudowanego ok. 1840 r., rozebranego w 1942 r.	4.04.1942	Kazimierz Brzozowski
24	E/3752	Gwóźdź ręcznie kuty, Zakopane, ze starego domu przy ul. Kościeliskiej zbudowanego ok. 1840 r., rozebranego w 1942	20.04.1942	Władysław Gąsienica Makowski
25	S/272	4 ryciny: <i>Giewont, Giewont, Brama FIS z 1939 r. przy ul. Kościuszki w Zakopanem, Brama przy zabudowaniach na Groniku (do Kadrówki)</i> , Wydano w Monachium w 1942 r.	3.06.1942	zakup od Ludwika Watychy
26	AR/134	Odpisy rękopisów, Kopiaował Juliusz Zborowski z Biblioteki Poturzyckiej we Lwowie i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie	2.08.1942	Juliusz Zborowski

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
27	S/501	Kij bambusowy narciarski	6.08.1942	Stanisław Barabasz
28	S/502	Kij bambusowy narciarski	6.08.1942	Stanisław Barabasz
29	S/532	Kij bambusowy narciarski bez okucia	6.08.1942	Stanisław Barabasz
30	E/4902	Sprzączka do koszuli mosiężna, Kościeliska, nosił ją Jan Sabała Krzeptowski	10.08.1942	Jerzy Lilpop
31	AR/133	Janusz Chmielowski, <i>Ś.p. Prof. Leopold Świerz</i> , Autograf drukowany w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” 1912, XXXIII	14.09.1942	Witold H. Paryski
32	E/3755	Osełka górnicza, Ze sztolni pod Kobylarzem nad Wantulami, znaleziona 30.09.1942 r. przez Ludwika Watychę	1.10.1942	Ludwik Watycha
33	E/1226	Stępka na sól ze stołkiem, Zakopane – Chyców Potok, z domu Wójciakowej z ok. 1860 r.	3.10.1942	Zygmunt Ostafin
34	AR/NO/353	Szkice dwóch referatów wygłoszonych, przez Juliusza Zborowskiego w lipcu 1939 r. w Zakopanem na wakacyjnym kursie poświęconym sztuce ludowej	6.10.1942	Juliusz Zborowski
35	E/3751	Gwóźdź ręcznie kuty, Zakopane, Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
36	E/4889	Klamka, Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
37	E/4890	Gwóźdź ręcznie kuty, Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
38	E/4891	Zamek do drzwi z klamką Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
39	E/4892	Okucie drzwi Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
40	E/4893	Klamka do drzwi Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
41	E/4894	Okucie drzwi Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
42	E/4895	Okucie drzwi Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
43	E/4896	Okucie drzwi Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
44	E/4897	Okucie drzwi Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
45	E/4898	Okucie drzwi Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
46	E/4899	Kłódka, Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
47	E/4900	Kłódka, Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
48	E/4901	Kłódka, Zakopane Ze starego domu na Spyrkówce	9.10.1942	Uczniowie Szkoty Przemysłu Drzewnego w Zakopanem
49	E/3796	Hebel Ze starego młyna na Olczy	12.10.1942	Zygmunt Ostafin
50	AR/ NO/1154	Korespondencja Wincentego Bierońskiego do Antoniego Kaliny	22.10.1942	Adam Fischer
51	23/A	Księga przychodów i rozchodów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem z lat 1929-1932	1942	
52	E/2664	Żelazna kula Zakopane	1942	Tadeusz Jaszczurowski
53	E/4924	Gorset Podhale, Szaflary lub Maruszyna, kupił Stanisław Barabasz ok. 1902 r.	1.05.1943	Stanisław Barabasz
54	E/4925	Obrus z kościoła Podhale, Szaflary lub Poronin Znaleziony na strychu plebanii przez Stanisława Barabasza ok. 1902 r.	1.05.1943	Stanisław Barabasz
55	E/4926	Obrus z kościoła Podhale, Szaflary lub Poronin Znaleziony na strychu plebanii przez Stanisława Barabasza ok. 1902 r.	1.05.1943	Stanisław Barabasz

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
56	E/4927	Obrus z kościoła Podhale, Szaflary lub Poronin Znaleziony na strychu plebanii przez Stanisława Barabasz ok. 1902 r.	1.05.1943	Stanisław Barabasz
57	E/4928	Obrus z kościoła Podhale, Szaflary lub Poronin Znaleziony na strychu plebanii przez Stanisława Barabasz ok. 1902 r.	1.05.1943	Stanisław Barabasz
58	AR/256	Adolf Chybiński, <i>Stan badań nad melodiami pieśni i tańców ludowych na Podhalu, Orawie, w Gorcach, w Pieninach i na Spiszu Polskim (Memoriał dla Muzeum Tatrzańskiego)</i>	12.08.1943	Adolf Chybiński
59	AR/222	Testamenty, sprawy gruntowe i spadkowe rodziny Gąsieniców Samków z Zakopanego	4.12.1943	Andrzej Krzeptowski
60	S/754	<i>Tytus Chałubiński z pierwszą żoną</i> , dagerotyp w ramce współczesnej, 1848 lub 1849	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie
61	S/538	Ciupaga turystyczna z głową orła, Zakopane Wykonał ok. 1873 r. Józef Krzeptowski, brat Sabaty, dla Tytusa Chałubińskiego	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
62	S/293	Luneta Była własnością Tytusa Chałubińskiego, używał jej na tatrzańskich wycieczkach	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego
63	S/294	Fajka burszowska (do nasadzania na cybuch) z podpisanymi wyrytymi i godłem „burschenschaftn” w Dorpacie Własność Tytusa Chałubińskiego z pobytu na uniwersytecie w Dorpacie w latach 1840–1843 z podpisanymi kolegów i przyjaciół	31.12.194	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego
64	S/295	Termometr okrągły w etui Własność Tytusa Chałubińskiego, używał na tatrzańskich wycieczkach	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego
65	S/296	Termometr zakrzywiony w futerale, własność Tytusa Chałubińskiego	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
66	S/297	Termometr prosty, długi, w papierowym futerale Własność Tytusa Chałubińskiego	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego
67	S/298	Termometr z bańką u dołu, w papierowym futerale, rozbity, własność Tytusa Chałubińskiego	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego
68	S/299	Linia mosiężna: podziałka geodetyczna, własność Tytusa Chałubińskiego	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego
69	S/300	Trójkąt mosiężny geodetyczny Własność Tytusa Chałubińskiego	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
70	S/301	Mosiężny przedmiot w kształcie podkowy, część przyrządu niewiadomego użytku Własność Tytusa Chałubińskiego	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego
71	S/302	Przyrząd ze szkła i metalu niewiadomego użytku Własność Tytusa Chałubińskiego	31.12.1943	Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie z inicjatywy prof. dra Władysława Szumowskiego
72	S/803	Obraz <i>Kazimierz Brzozowski, Kazimierz Sichulski, 1914 r.</i>	22.03.1944	Kazimierz Brzozowski
73	S/804	Obraz <i>Jan Kasprowicz, karykatura, Kazimierz Sichulski, 1914 r.</i>	22.03.1944	Kazimierz Brzozowski
74	S/805	Obraz <i>Kazimierz Brzozowski, karykatura Kazimierz Sichulski, 1914 r.</i>	22.03.1944	Kazimierz Brzozowski
75	S/271	Plansza: <i>Czarny Staw Gąsienicowy, reprodukcja barwna, Stanisław Gałek</i>	10.05.1944	Stanisław Gałek
76	S/806	Obraz <i>Hohe Tatra I Tschirmer See, akwaforta, Bruno Reinhold, Kunstverlag Karl Junghans, Berlin</i>	23.05.1944	zakup

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
77	S/807	Obraz <i>Hohe Tatra II Tschirmer See</i> , akwaforta, Bruno Reinhold Kunstverlag Karl Junghans, Berlin	23.05.1944	zakup
78	S/268	Plansza: góral z tekstem, reprodukcja barwna, Leon Wyczółkowski, Wydawnictwo <i>Album sztuki polskiej i obcej</i> , Warszawa, 1907	12.06.1944	Tadeusz Zwoliński
79	S/59	Szkicownik Walerego Eliasza Radzikowskiego m.in. z rysunkami z Babiej Góry z 1860 r.	16.06.1944	Witold Paryski
80	S/269	Plansza: nóż góralski z Ilánova (Niżnie Tatry), akwarela Autor: Stanisław Barabasz, 17.10.1904	8.10.1944	Stanisław Barabasz
81	AR/263	Jerzy Lande <i>Życie taternickie Stefana Komornickiego</i>	10.10.1944	Jerzy Lande
82	AR/45-81	Józef Waksmundzki <i>Słownik góralski</i> , cz. I–XXXVII 1933–1936	30.10.1944	Ludwik Wyrostek, Związek Podhalań
83	E/2559	Zbyrcok – miedziany dzwonek owczy Pamiątka po Janie Krzeptowskim Sabale	1945	Jerzy Lilpop

Nabytki wojenne c.d.

Lp.	Nr. Inw.	Przedmiot i jego pochodzenie	Data nabycia	Dar
84	E/4259	Kieszonkowy pistolet kapiszonowy Pamiątka po Janie Krzeptowskim Sabale	1945	Jerzy Lilpop
85	E/4286	Drewniana płaska manierka Pamiątka po Janie Krzeptowskim Sabale	1945	Jerzy Lilpop
86	E/4287	Złóbcoki Pamiątka po Janie Krzeptowskim Sabale	1945	Jerzy Lilpop

Tak trafiły pod opiekę pp. Zborowskich obrazy, rzeźby, kompozycje malarskie Stryjeńskiej, część spuścizny po Karolu Szymanowskim, archiwum szkolne, wykazy urzędu katastralnego, miejskie archiwum fotografii i map, rękopisy prac naukowych przesłane z Krakowa, setki klisz fotograficznych i przezroczy z egzotycznych podróży. Kilka par nart ukryto pod deskami podłogi. Z zajętego przez Niemców Dworca Tatrzańskiego ukryto cenne przedmioty Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego (puchary, trofea, albumy oraz inne wartościowe przedmioty). O pośpiechu w zabezpieczeniu cennych zbiorów może świadczyć list Ferdynanda Rabowskiego z 2 września 1939 r. skierowany do dyrektora z prośbą o zaopiekowanie się jego okazami geologicznymi zbieranymi dla Państwowego Instytutu Geologicznego³. Interwencji wymagały czasem całe księ-

³ Korespondencja z roku 1939 (Ze zbiorów archiwum naukowego Muzeum Tatrzańskiego, sygn. 62/A/1, k. 90)

gozbiory⁴. 50 tomów książek polskich, należących przed wojną do Towarzystwa Szkół Ludowych, Biblioteki Publicznej gimnazjum w Zakopanem, przechowywali pp. Zborowscy w zbiorach bibliotecznych Muzeum Tatrzańskiego. W ten sposób uchronione zostały przed zniszczeniem. 24 lutego 1945 r. za pokwitowaniem zostały oddane Miejskiej Bibliotece Narodowej w Zakopanem – następczyni Archiwum i Biblioteki przy Komitecie Góralskim⁵.

Analizując zapisy ksiąg inwentarzowych można zauważyć kilku głównych darczyńców, a mianowicie:

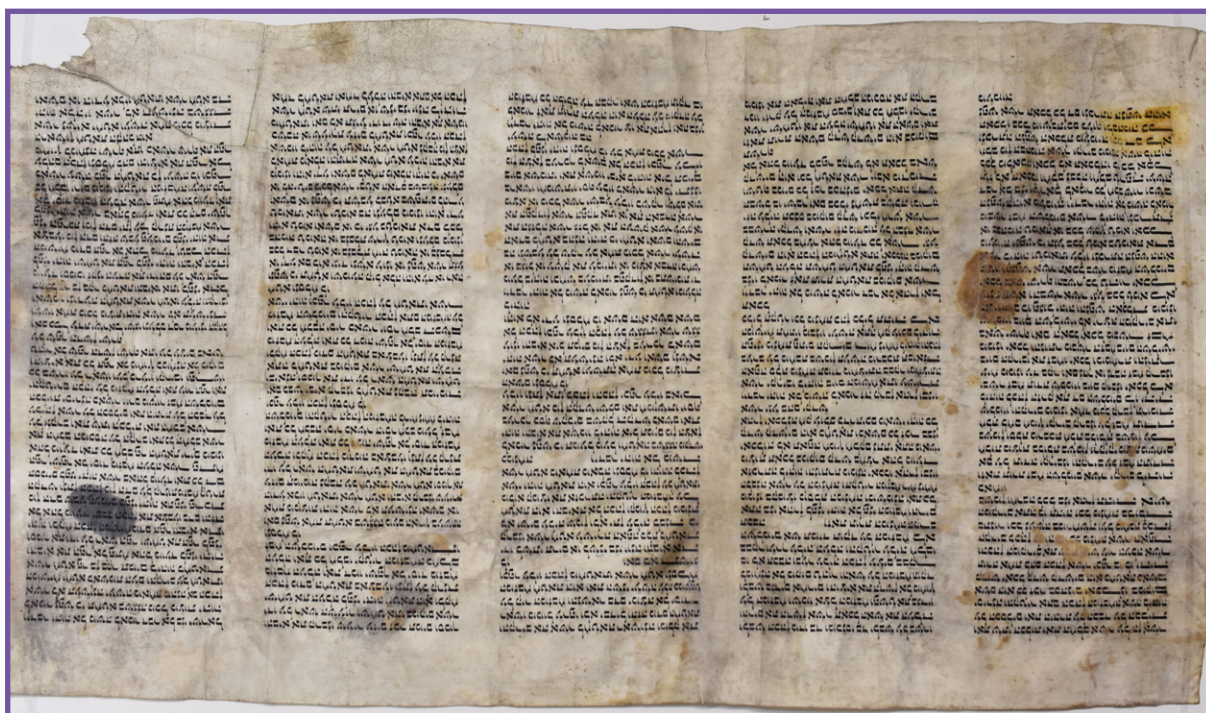
- Józefa Diehla – adwokata, który w Nowym Targu, przekazywał różnego rodzaju dokumenty
- Kazimierza Brzozowskiego – malarza i grafika – darowizną chronił obrazy i drobne przedmioty będące w jego posiadaniu
- Stanisława Barabasa – malarza, architekta, pedagoga i narciarza – magazyny muzealne miały stać się bezpiecznym miejscem dla konfiskowanych przez Niemców nart, przekazał również obrusy znalezione na strychu plebanii ok. 1902 r.
- Zygmunta Ostafina – architekta, w czasie wojny nauczyciela Szkoły Przemysłu Drzewnego, który wraz z uczniami poszukiwał cennych elementów rozbieranych przez Niemców domów drewnianych

⁴ Juliusz Zborowski, *Pisma Podhalańskie. W opracowaniu i wyborze Janusza Berghauzena*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, s. 261.

⁵ Juliusz Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie, Zakopane i Podhale w czasie okupacji niemieckiej* (Ze zbiorów archiwum naukowego Muzeum Tatrzańskiego, sygn. AR/Zb/170, k. 2)

- Jerzego Lilpopa – paleobotanika, darczyńcę pamiątek po Janie Krzeptowskim Sabale
- Ludwika Watychę – geologa
- Władysława Szumowskiego – lekarza, prof. UJ, z którego inicjatywy Zakład Historii Medycyny UJ w Krakowie przekazał do zbiorów Muzeum Tatrzańskiego pamiątki osobiste Tytusa Chałubińskiego.

W wykazie nabytków z omawianego okresu nie wymieniono jednego obiektu, o którego losach możemy się jedynie domyślać. Nie wiadomo w jaki sposób trafił do zasobu archiwum naukowego Muzeum Tatrzańskiego, brak jest jakichkolwiek zapisów, czy notatek. Fragment Tory, a dokładniej fragment drugiego rozdziału III Księgi Mojżesza, bo o tym dokumencie mowa, został wpisany do inwentarza archiwum już po wojnie. Otrzymał nr inwentarzowy AR/NO/395.



Okoliczności, w jakich trafił do rąk Juliusza Zborowskiego nie są znane. Znane są natomiast o wielu podobnych przypadkach ukrywania Tory, ciętej przez Żydów na kawałki i chowanej u różnych ludzi i w różnych miejscach z obietnicą, że po wojnie spotkają się ponownie i połączą wszystkie elementy.

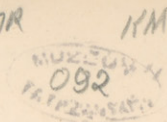
Kwerenda dotycząca strat wojennych w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego objęła również zbiory stanowiące spuściznę Kornela Makuszyńskiego. 30 lipca 1972 r., po śmierci Janiny Makuszyńskiej, odczytano jej testament, w którym zapisuje „społeczeństwu polskiemu” przejęte przez Muzeum Tatrzańskie rękopisy, książki, urządzenie mieszkania tzn. meble, obrazy, rzeźby, tkaniny i różnego rodzaju drobiazgi wg spisu. Analiza zdjęć archiwalnych wskazuje na różnice w wyposażeniu mieszkań: warszawskiego i zakopiańskiego, w którym pp. Makuszyńscy osiedli na stałe w 1944 r. Nie sposób jednak sporządzić listy strat po ewakuacji z Warszawy w 1944 r. Przywieźli ze sobą pod Tatry trochę drobiazgów i fotografii oraz ocalały rękopis *Drugich wakacji „Szatana”*, niedokończonej powieści z 1940 r.⁶

Rozpoczęta w październiku 2023 r. kwerenda dotycząca strat wojennych w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego musi pozostać otwartą. Zapisy Juliusza Zborowskiego o skradzionych przez zwiedzających Niemców kilkudziesięciu obiektach etnograficznych i przyrodniczych, stanowiące ogólny opis sytuacji powojennego czasu, będą przez pracowników Muzeum nadal badane.

⁶ Archiwum Kornela Makuszyńskiego, *Defekty feljetonów I* (Ze zbiorów archiwum naukowego Muzeum Tatrzańskiego, sygn. AR/KM/92, k. 293-382.).

Kornel Makuszyński

AKademiK LiteratURY



4
294

Drugie wakacje "Szatana"

W razie mojej śmierci rękopis niniejszy staje się bezsporną własnością
żony mojej Janiny z Gluinińskich Makuszyńskiej i nikt inny tylko Ona
ma prawo rozporządzania nim wedle swojej woli.

10 sierpnia 1940 Kornel Makuszyński

85

Słowa kluczowe

Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Juliusz Zborowski,

Kornel Makuszyński, kradzież, depozyty

DOŚWIADCZENIA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO NA WAWELU W DZIEDZINIE BADANIA STRAT WOJENNYCH

Aneta Giebuta

Zamek Królewski na Wawelu Państwowe Zbiory Sztuki

Kustos, od 2017 roku kurator Zbiorów Mebli Zegarów Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki. Od lat zajmująca się proveniencją i historią obiektów muzealnych w latach 2002-2017 również w Dziale Głównego Inwentaryzatora. Uczestniczyła w projekcie badań strat wojennych realizowanym przez muzeum w latach 2021-2022.



Właściwie od zawsze w codzienność pracy muzealnika- kuratora zbiorów jest wpisane badanie pochodzenia przedmiotów. Zarówno w całej Europie jak i w Polsce, ze względu na doświadczenia II wojny światowej skupiają się one przede wszystkim na obiektach, które mogły zostać utracone lub zniszczone w wyniku działań wojennych, jak i bezpośrednio po nich na skutek częstych przemieszczeń. W ostatnich latach dzięki globalnej łatwości poszukiwań, internetowym bazom danych zawierającym archiwalia, zdjęciom kolekcji, cyfrowym wersjom przedwojennych katalogów wystaw, katalogów aukcyjnych, prasy codziennej poszukiwania strat są znacznie ułatwione. Digitalizacja kolekcji muzealnych, zasobów archiwów, tworzenie różnych fototek pozwala na przeszukiwanie i poszukiwanie odpowiedzi na pytania o losy utraconych dzieł. Często jest to pasjonująca praca detektywistyczna a czasami żmudne przeszukiwanie kolejnych archiwalnych teczek.

W latach 2021–2022 Zamek Królewski na Wawelu włączył się w program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Badanie strat wojennych*, który wspiera muzea w ich działalności w tym temacie, finansując badania, kwerendy. oraz buduje ogólnopolską bazę danych dotyczącą strat wojennych w polskich zbiorach artystycznych. Takie finansowanie umożliwiło Zamkowi Królewskiemu na Wawelu, tak jak i innym instytucjom w kraju, systematyczne badanie swoich zbiorów pod kątem ich pochodzenia i identyfikację dzieł utraconych. Jednocześnie dzięki ministerialnemu programowi stale uzupełniana i poszerzana jest wspomniana baza danych tworzona przez Ministerstwo¹.

¹ Pełen tytuł realizowanego programu wawelskiego to *Straty wojenne zbiorów artystycznych Zamku Królewskiego na Wawelu w świetle krajowych i zagranicznych źródeł archiwalnych*

W naszych działaniach skupiliśmy się na obiektach które, mogły zostać skradzione, sprzedane, zniszczone lub przemieszczone pod presją lub wyniku działań wojennych 1939–45.

Podstawowymi założeniami naszego projektu były:

- Uporządkowanie, digitalizacja i kwerenda własnego zasobu archiwalnego odnoszącego się do proveniencji obiektów; tu przede wszystkim na przedwojennych inwentarzach kolekcji; z uwzględnieniem w badaniach cennego zbioru fotograficznego i archiwalnego;
- Przeprowadzenie kwerend w wytypowanych instytucjach, które posiadają fototeki czy archiwalia związane z historią kolekcji wawelskiej;
- Interpretacja kwerend oraz próba identyfikacji obiektów na zachowanych fotografiach;
- Stworzenie bazy danych wawelskich strat wojennych w której każdy obiekt posiada możliwie najpełniejsze według zdobytej wiedzy informacje;
- Stworzenie podstrony internetowej, gdzie umieszczone zostaną materiały archiwalne² i ikonograficzne³ oraz artykuły dotyczące tego zagadnienia⁴;
- Wprowadzenie do bazy danych Ministerstwa kolejnych rekordów;
- Zorganizowanie konferencji podsumowującej badania.

² <https://wawel.krakow.pl/archiwalia>; <https://wawel.krakow.pl/sichergestellte-kunstwerke-im-generalgouvernement>; <https://wawel.krakow.pl/inwentarze>

³ <https://wawel.krakow.pl/albumy-fotograficzne> [dostęp online 23.11.2023].

⁴ <https://wawel.krakow.pl/artykuly> [dostęp online 23.11.2023].

Chociaż pionierskie próby oszacowania rozmiarów strat Zamku Królewskiego na Wawelu podjęto bardzo szybko, bo już opuszczeniu Wzgórza Wawelskiego przez Niemców w dniu 17 stycznia 1945 r. to jednak ze względu na tak szeroki zakres i skalę badań i ilość pozyskanych danych, podjęta została przez muzeum po raz pierwszy.

Zarządzeniem wewnętrznym dyrektora został powołany zespół badawczy, który jako punkt wyjścia i podstawę do stworzenia listy strat wojennych obrał przedwojenne inwentarze zbiorów i tak: Inwentarz artystyczny z roku 1932, Inwentarz Zarządu Zamku oraz Inwentarza Depozytów przedwojennych oraz Inwentarz z roku 1951⁵. Koordynatorem projektu został pan Bartłomiej Makowiecki a w prace zostały zaangażowane wszystkie działy zbiorów. Kuratorzy poszczególnych kolekcji zostali zobowiązani do stworzenia listy braków w oparciu o inwentarze wymienionych powyżej. W pracach zespołu i opracowywaniu listy strat brali udział: Bartłomiej Makowiecki, Krzysztof Czyżewski, Marta Golik- Gryglas, Aneta Giebuta, Agnieszka Janczyk, Magdalena Ozga, Joanna Pałka, Weronik Rostworowska – Kenig oraz Joanna Winiewicz- Wolska. Zidentyfikowano ponad 900 utraconych obiektów. Do części z nich w wyniku kwerend udało się pozyskać fotografie, pochodzące bądź ze zbiorów własnych, bądź z innych instytucji. Wiele z historycznych fotografii dostarczyło nam danych na temat przedwojennego i wojennego urzędzenia Zamku. Na wielu udało się rozpoznać utracone muzealia, których powojenne losy pozostają nam nieznane.

⁵ Inwentarze przechowywane są w Dziale Głównego Inwentaryzatora ZKnW PZS.

Kwerendy realizowane w Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu przyczyniły się do zdigitalizowania kluczowych dokumentów mówiących o historii wawelskiej kolekcji, w tym również wszystkich historycznych inwentarzy zbiorów i spisów. Prace te znacząco usprawniło umieszczenie tego zasobu na wspólnym dysku, co pozwoliło na powszechny dostęp na każdym etapie badań, przez wszystkich uczestników projektu.

Zgromadzone w ten sposób informacje pozwoliły wytypować dalsze instytucje, w których mogłyby znaleźć się kolejne materiały. I tak w ramach projektu przeprowadzono kwerendy w: Muzeum Archeologicznym w Krakowie, Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Polskiej Akademii Umiejętności, Muzeum Etnograficznym w Krakowie, Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Muzeum narodowym w Warszawie, Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Instytucie Pamięci Narodowej, Deutsches Kunstarchiv w Germanisches Nationalmuseum w Norymberdze, Bundesarchiv Dienststelle w Berlinie oraz Bundesarchiv w Koblencji. Pozyskane, uporządkowane i udostępnione dla uczestników projektu materiały służyły i służą dalszym badaniom.

Zwieńczeniem projektu była konferencja podsumowująca w której uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych działów merytorycznych, prezentując wyniki badań nad stratami w poszczególnych kolekcjach.

Uruchomienie podstrony internetowej powiązanej ze stroną główną muzeum, zaoferowało badaczom, jak i wszystkim osobom

zainteresowanym wgląd w metody, badania i wyniki badań proweniencyjnych naszego muzeum. Kluczowe okazało się opublikowanie katalogu strat wojennych Zamku Królewskiego na Wawelu, gdzie znalazły się 84 najlepiej udokumentowane obiekty⁶ oraz uzupełnienie bazy danych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie wprowadzono 103 nowe rekordy i zaktualizowano już istniejące zapisy, głównie dotyczące malarstwa.

Poprzez propagowanie tego programu przede wszystkim w mediach społecznościowych, na blogu edukacyjnym, wystawie pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Puste ramy* czy na ekspozycjach i pokazach prezentujących odzyskane dzieła, staraliśmy się uczulić naszych odbiorców na ciągle aktualną tematykę strat wojennych. Zwiększyć również świadomość, że takie obiekty mogą znaleźć się zarówno w kolekcjach prywatnych, na aukcjach w znanych domach aukcyjnych, jak i targach staroci czy również innych kolekcjach muzealnych. Dowodem skuteczności tych działań jest odzyskanie przez muzeum wawelskie w 2022 roku obrazu Jana Mauritsa Quinkhardta *Lekcja rysunku* z daru profesora Jerzego Mycielskiego. Dzieło zostało zaoferowane do sprzedaży antykwarycznej, ale czujność i rzetelność prowadzącego Krakowski Dom Aukcyjny Ryszarda Lachmana, zaowocowała zwrotem płótna przez właściciela⁷.

Z pewnością korzyściami wymiernymi projektu dla zespołu wawelskiego są poza świadomością historii kolekcji, jej rozwoju i historii,

⁶ <https://wawel.krakow.pl/katalog-dziel-zaginionych> [dostęp online 23.11.2023].

⁷ <https://issuu.com/wawelcastle/docs/tycjan-i-inni> [dostęp online 23.11.2023].

przed jak i powojennej, kładzenie większego nacisku na inwentaryzację wszelkich oznaczeń własnościowych i innych znaków umieszczonych na obiektach, które nierzadko są świadkiem historii obiektu dokumentującym lub udowadniającym często jego pochodzenie. Zdajemy sobie sprawę, że jest to początek naszej drogi w działaniach proweniencyjnych, dlatego muzeum planuje kontynuację podjętych badań nad startami wojennymi w latach 2024-2025 w ramach kolejnego programu dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Słowa kluczowe

Wawel, II wojna światowa, proweniencja, straty wojenne, kwerendy archiwalne; zbiory muzealne

DZIAŁANIA POLICJI ZACHODNIOPOMORSKIEJ W ODZYSKIWANIU STRAT WOJENNYCH. METODOLOGIA, PRAKTYKA, ZAGROŻENIA.

Nadkomisarz dr Marek Łuczak

Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie

Oficer policji, doktor historii, ekspert od odzyskiwania utraconych dzieł sztuki, autor około 60 książek o historii i zabytkach Szczecina i Pomorza Zachodniego, katalogów strat zabytków oraz licznych artykułów z dziedziny historii sztuki i karno-prawnej ochrony zabytków. W policji od 1999 roku, służy w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. Od 2007 roku koordynator wojewódzki ds. przeciwdziałania przestępczości przeciwko zabytkom i dziedzictwu narodowemu. Organizator akcji społecznych porządkowania i inwentaryzacji cmentarzy, odbudowy zabytkowych pomników oraz programów rejestracji zabytków sakralnych. Odznaczony m.in.: srebrnym Krzyżem Zasługi, brązowym i srebrnym medalem Za Długoletnia Służbę, brązowym medalem Gloria Artis, srebrnym oraz złotym Gryfem Zachodniopomorskim, medalem Glogera oraz medalem Za zasługi dla miasta Szczecina

Straty w dziedzinie polskiej sztuki w czasie II wojny światowej są szacowane na 514 tys. obiektów. 64 tys. zostało ujętych w bazie strat wojennych. Pierwszą falę grabieży odnotowano już w dniu ataku Niemiec na Polskę – 1 września 1939 roku. W miarę zdobywania terenów Polski najistotniejsze zabytki, zbiory muzealne i archiwalia były zabezpieczane przez administrację i wojsko niemieckie, jednak duża część została bezpowrotnie zniszczona w wyniku działań wojennych. Kolejny atak miał miejsce 17 września 1939 roku, kiedy wojska sowieckie zajęły wschodnią część Polski. Podczas działań wojennych dzieła sztuki były przejmowane przez wyspecjalizowane oddziały niemieckie, które wywoziły zabytki do Niemiec. Bardzo duże zniszczenia, o których warto wspomnieć, powstały w wyniku bombardowań alianckich, skierowanych bezpośrednio na miasta niemieckie w Prusach, Pomorzu, Nowej Marchii, Wielkopolsce i Śląsku, które po 1945 roku weszły w skład granic Polski. Zasób niemieckich zabytków z tych obszarów stał się wówczas częścią polskiego dziedzictwa. Staramy się ustalić gdzie wystąpiły braki, a po ich odzyskaniu, zwrócić obiekty do pierwotnych miejsc pochodzenia.

Kolejna fala grabieży nastąpiła w roku 1945 oraz w latach powojennych, kiedy wycofujące się wojska sowieckie grabiły wszystko, co było w zasięgu. Nie bez znaczenia były celowe działania sowieckich oddziałów tzw. Trofiejnych Brigad, które zabierały zabytki oraz depozyty niemieckie pod pretekstem reparacji wojennych. W okresie komunistycznym proceder ten trwał nadal przez kilka lat, słabnąc dopiero po okresie stalinowskim. Obecnie największym wyzwaniem jest opracowanie katalogów strat wraz z dokładnymi

opisami utraconych zabytków i możliwie najlepszą ikonografią. Dotyczy to zarówno współczesnych kradzieży zabytków, jak i obiektów z tzw. listy strat wojennych. Staramy się ustalić, gdzie wystąpiły braki, by po ich odzyskaniu zwrócić obiekty do pierwotnych miejsc pochodzenia.

W ramach prac nad ustaleniem losów zaginionych w trakcie II wojny światowej zabytków, zbadano temat skarbcza katedralnego, który w 1945 roku zaginął z pałacu w Benicach, gdzie był ewakuowany z katedry w Kamieniu Pomorskim. Początki skarbcza katedralnego sięgają prawdopodobnie średniowiecza. Wówczas najcenniejsze dary dla katedry zaczęły tworzyć stale wzbogacany zbiór sztuki sakralnej, przechowywany zapewne w zakrystii – dawnym kapitulniku kościoła. W Kamieniu rezydował wówczas biskup, władca wielkiego obszaru diecezji kamieńskiej, która na koniec XIV wieku stała się – oprócz Moguncji (Mainz) – największą niemiecką diecezją¹. Od 1556 roku urząd biskupi piastowali pomorscy książęta-protestanci. Skarbiec był opisany już w inwentarzach spisowych z 1499, 1535 oraz 1617 roku przez kupca Filipa Heinhofera.

Wielki Elektor, Fryderyk Wilhelm I, zawarł traktat z Ernestem Bogusławem de Croyem. Książę Croy zrezygnował na rzecz Brandenburgii ze wszystkich swoich praw, które posiadał jako biskup kamieński i książę pomorski, otrzymując za to jednorazową rekompensatę w wysokości 100 tys. reńskich guldenów. Książę

¹ F. Salis, *Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums*, „Baltischen Studien” N. F. Bd. 26, s. 65; G. Müller, *Das Fürstentum Cammin*, „Baltischen Studien” N. F. Bd. 31, 1929, s. 115; M. Wehrmann, *Vom Bistum Cammin. Heimatkalender des Kreises Cammin für das Jahr 1928*, s. 25-27; *Geschichte von Pommern*, Gotha 1919, Bd. I, s. 85.

zainwestował pieniądze w wzbogacenie wystroju katedry, zamawiając barokowe organy, kielichy, dzban ołtarzowy, księgi i inne paramenta, które w XIX wieku trafiły do zbiorów skarbcza kamieńskiego. W połowie XIX w. zbiór katedralny liczył ok. 60 obiektów². 13 kwietnia 1942 roku podjęto decyzję o ewakuacji zbiorów, które 8 maja 1942 roku przewieziono w dwóch drewnianych skrzyniach do pałacu rodu von Flemming w miejscowości Benice w powiecie kamieńskim. W marcu 1945 roku rozpoczęła się ewakuacja Benic przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Skrzynie zostały zamurowane w pałacu, a do konwoju trafił m.in. relikwiarz św. Kodulli. Konwój został rozbity w okolicach Troszyna, a relikwiarz zaginął³.

W przypadku metodologii poszukiwań skarbcza kamieńskiego należało opracować dokładny katalog strat. Jego opracowanie to jedna z podstawowych czynności przy poszukiwaniu skradzionych lub zaginionych przedmiotów. W 2020 roku opracowano katalog, obejmujący obiekty pochodzące z katedry w Kamieniu Pomorskim, który został następnie wydany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w formie książkowej, w językach polskim, niemieckim i rosyjskim. W ramach badań nad losami skarbcza kamieńskiego, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Historii Ziemi Kamieńskiej oraz ze zbiorów prywatnych, pozyskano ok. 200 fotografii przedmiotów. Następnie postawiono kilka wiarygodnych teorii dotyczących znanych wątków i podjęto próby ich przeanalizowania. Udało się ustalić, że mieszkańcy mieli dostęp do skrzyń zdeponowanych w pałacu, co sugerowało, że skarb prawdopodobnie

² W. Borchers, *Der Camminer Domschatz*, Stettin 1933, s. 8.

³ Zob. M. Łuczak, *Zaginiony skarbiec kamieński. Katalog strat wojennych z katedry w Kamieniu Pomorskim*, Warszawa 2020.

rozsabrowali Polacy – robotnicy przymusowi, którzy pozostali po zakończeniu wojny w Benicach lub którzy przyjechali do miejscowości po wojnie. Przy okazji badań ustalono losy obrazów rodziny Rabener, z których kilka odnaleziono w Muzeum Narodowym w Szczecinie, a ich ramy – w katedrze kamieńskiej. Zaginione z zakrystii katedry obrazy Catheriny Rabener, syna i dwóch dostojników kościelnych zarejestrowano w bazie strat wojennych⁴.

Kolejny przykład działań dotyczy poszukiwań pochodzenia obrazów będących w posiadaniu osoby prywatnej. W lipcu 2011 roku, do Prokuratury Szczecin Zachód zgłosiła się mieszkanka podszczecińskiego Mierzyna, która zawiadomiła o kradzieży około 100 obrazów o dużej wartości, pochodzących z kolekcji jej męża, tj. z mieszkania przy ul. Lubelskiej w Szczecinie. W załączeniu do zawiadomienia dołączyła płytę ze zdjęciami pozostałych obrazów, które nie zostały skradzione. Fotografie obrazów z płyty wysłaliśmy do weryfikacji do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, skąd szybko otrzymaliśmy odpowiedź, że jeden ze znajdujących się na fotografiach obrazów figuruje w wykazie strat wojennych Polski – Józef Czajkowski, 1903, *Cmentarz O.O. Reformatorów w Krakowie*. Po informacji z ministerstwa, Wojewódzki Konserwator Zabytków stwierdził, że w posiadaniu rodziny jest obraz skradziony z Muzeum Śląskiego w Katowicach. Stwierdził również, że niejasne jest pochodzenie reszty obrazów, a także dwóch przedstawionych na fotografiach rzeźb kościelnych, a następnie złożył zawiadomienie w tej sprawie. Średniowieczne rzeźby stanowiły

⁴ Tamże.

część wyposażenia kościołów pomorskich i teoretycznie nigdy nie były przedmiotem obrotu handlowego. Podczas przeszukiwania w dwukondygnacyjnym budynku, ujawniono kilka ukrytych pomieszczeń. W trakcie ich przeszukania zabezpieczono ponad 100 obrazów, kilkadziesiąt grafik, naczynia liturgiczne oraz rzeźby kościelne. Przeszukanie i zatrzymanie zabytkowych przedmiotów wykonywaliśmy przy udziale historyków sztuki z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz szczecińskiego oddziału terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Całość odzyskanych dóbr, została zdeponowana w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Litografia Czajkowskiego, po zakończeniu postępowania, po 67 latach wróciła do Muzeum Śląskiego w Katowicach, a obraz wykreślono z rejestru strat wojennych⁵.



⁵ Akta KR-II-717/10 KWP w Szczecinie; E. Podgajna, A. Kraśnicki jr, *Obrazy warte miliony euro zarekwirowane*, Gazeta Wyborcza, nr 226, 28 IX 2011, s. 1; M. Parkitny, *Skarb ukrył w bunkrze*, Głos Szczeciński, nr 226, 28 IX 2011, s. 1; *Skarb w bunkrze*, Kurier Szczeciński, nr 188, 28 IX 2011, s. 1, 5; *Czekali 66 lat*, Kurier Szczeciński, nr 227, 24 XI 2011, s. 6.

W czerwcu 2019 roku policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie i Komisariatu Policji Szczecin Śródmieście zabezpieczyli jeden z przedmiotów, znajdujących się na liście strat wojennych Polski, który był w posiadaniu mieszkańca Szczecina. Była to cenna księga zaślubin Kolegiaty Nowosądeckiej z lat 1666–1776, licząca ponad 600 stron i ponad 3500 wpisów. Księga została ufundowana przez Wojciecha Cholewicza, rajcę nowosądeckiego, dla kolegiaty – kościoła św. Małgorzaty w Nowym Sączu. 17 czerwca 2019 roku policjanci, postanowieniem Prokuratury Szczecin-Zachód, zabezpieczyli publikację pod kątem paserstwa mienia o szczególnym znaczeniu dla kultury. Zabytkowa księga została zabezpieczona technicznie przez archiwistę i przekazana w depozyt do Archiwum Państwowego w Szczecinie⁶.

W dniu 16 lipca 2019 roku udano się do Muzeum Pojezierza Myśliborskiego, w ramach programu rejestracji zabytków sakralnych w powiecie myśliborskim. Część zabytków, które miały znajdować się w kościołach, w dokumentacji konserwatorskiej posiadało adnotacje, że przeniesiono je do ww. muzeum. Podczas weryfikacji zauważono znajdującego się na ekspozycji barokowego anioła chrzcielnego, w którym rozpoznano zaginionego podczas wojny anioła z przedwojennego Heimat Museum w Myśliborzu. Figurował on na liście strat wojennych Polski. Wraz z pracownikami muzeum ustalono losy rzeźby.

⁶ Akta Prokuratury Rejonowej Szczecin-Śródmieście 1 Ds. 2545/2019.

Anioł chrzcielny z początku XVIII wieku został przeniesiony do Heimat Museum (powstałego w 1928 roku), mieszczącego się niegdyś w obecnej bibliotece w Myśliborzu. Muzeum nie zostało uszkodzone podczas wojny. Po 1945 roku sala muzealna stała się częścią szkoły, a zabytki z muzeum przenoszono do różnych pomieszczeń szkolnych. Część z nich trafiła do pracowników szkoły, a część zaginęła. Brakujące obiekty ze spisów muzeum zostały wówczas wpisane na listę strat wojennych, prowadzoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W 1964 roku pracownicy Urzędu Ochrony Zabytków zinwentaryzowali anioła na strychu Powiatowego Domu Kultury w Myśliborzu. Obiekt pozbawiony był wówczas skrzydeł i misy. W inwentarzu muzeum znaleziono informację, że 7 grudnia 1973 roku muzeum



przejęto zabytek, nie wskazano jednak miejsca jego pochodzenia. Obiekt rozpoznano jako anioła chrzcielnego z dawnego muzeum, jednak nie skojarzono, że może on być poszukiwany. Anioł pozostał w Muzeum Pojezierza Myśliborskiego. Dzięki staraniom policji udało się wyjaśnić losy kolejnego zaginionego zabytku. KWP w Szczecinie zwróciła się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wyrejestrowanie zabytku z bazy strat wojennych.

Na liście strat wojennych z dawnego muzeum w Myśliborzu wciąż pozostawały trzy tryptyki ołtarzowe z kościołów w Mirowie, Będargowie i Dysznie, XVIII-wieczne skrzynie podróżne, XV-wieczna rzeźba św. Anny Samotrzeć, XVII-wieczne rzeźby świętych z kościoła w Rowach, średniowieczna łódź dłubanka, dwa dzwony z kościoła św. Mateusza w Myśliborzu, dzwon z XVII w. oraz witraże z 1928 roku. Postanowiono pójść tym torem i spróbować odnaleźć pozostałe zabytki z dawnego Heimat Museum⁷.

W związku z odnalezieniem barokowego anioła – obiektu z listy strat wojennych Polski, pochodzącego z Muzeum Pojezierza Myśliborskiego, rozpoczęto dalsze poszukiwania strat wojennych z dawnego Heimat Museum. W tym celu pozyskano dokumentację opisową oraz fotograficzną z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Podczas weryfikacji informacji ustalono, że jeden z tryptyków został po wojnie wywieziony do Wielkopolski, a następnie przewieziony do muzeum w Szczecinie. Udano się wówczas do Muzeum Historii w Szczecinie, gdzie rozpoznano

⁷ Akta WP-1747/19 KWP w Szczecinie.

znajdujący się tam tryptyk św. Jakuba z ok. 1515 roku, figurujący w wykazie strat wojennych pod poz. 48614 – tryptyk z kościoła w Będargowie (Gross Mandelkow). Ustalono, że ołtarz trafił do zbiorów muzeum w 1960 roku. W dokumentacji muzealnej brak jest jakichkolwiek potwierdzonych informacji o tym, co działo się z zabytkiem w latach 1945–1960.

Następnie udano się do Muzeum Narodowego w Szczecinie, gdzie kustoszom Działu Sztuki Dawnej okazano przedwojenne fotografie dwóch pozostałych zaginionych ołtarzy. Na jednej z fotografii rozpoznano zaginione skrzydła tryptyku w Dalszem (Woltersdorf) z początku XVI w., który w dokumentacji strat wojennych pod poz. 48613 opisany był jako ołtarz z Mirowa, gm. Moryń. Porównanie szczegółów, dokonane wspólnie z pracownikami muzeum, nie pozostawiły wątpliwości, że to ten sam obiekt. Prawdopodobnie tworząc listę strat wojennych, omyłkowo dopasowano niemiecką nazwę do niewłaścinej miejscowości polskiej, co utrudniło poszukiwania i rozpoznanie zabytku.

W trakcie weryfikacji rozpoznano również trzeci z poszukiwanych tryptyków, opisany w wykazie strat wojennych pod poz. 48736. Do Muzeum Narodowego w Szczecinie trafił on przed 1960 rokiem. Wcześniej znajdował się na Uniwersytecie w Toruniu, gdzie przeprowadzono konserwację zachowawczą zabytku (w bliżej nieokreślonym czasie – zapis w karcie obiektu). Był to poszukiwany tryptyk z Dyszna (Ringentalde), autorstwa Davida Preussa, pochodzący z 1599 roku. Wykonany z drewna lipowego, przedstawiający scenę ukrzyżowania oraz figury: Chrystusa,

św. Marii Magdaleny, Marii, św. Jana Ewangelisty oraz św. Piotra i św. Pawła. Ołtarz obecnie jest rozłożony, a figury zostały zdemontowane. Obiekt znajduje się w magazynie muzeum przy ul. Staromłyńskiej 27 w Szczecinie.



Zabytki pozostały w Muzeum Narodowym w Szczecinie. KWP w Szczecinie zwróci się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, za pośrednictwem KGP, o wyrejestrowanie zabytków z bazy strat wojennych⁸.

W celu prawidłowego opisu szczegółów zaginionego obiektu najważniejsze jest ustalenie, co zginęło, jak zabytek wyglądał i jakie były jego cechy charakterystyczne. W postępowaniu restytucyjnym musimy wykazać, że obiekt, którego dotyczy postępowanie, jest

⁸ Akta WP-1747/19 KWP w Szczecinie; G. Drażek, *Straty wojenne odnalezione w muzeach*, „Głos Szczeciński”, nr 174, 27 VII 2019, s. 8; *Policjant odnalazł zaginione skarby*, „Kurier Szczeciński”, nr 146, 30 VII 2019, s. 2.

bezsprzecznie tym obiektem, który zaginął. Dla przykładu można tu wskazać działalność rodziny Kossaków, której członkowie malowali kilka obrazów dziennie, a tematy z obrazów były powielane po kilkanaście lub kilkadziesiąt razy. W przypadku motywu ułana z koniem i posiadania zdjęcia utraconego obrazu, istotne jest porównanie najmniejszych szczegółów, gdyż każdy różniący się element może świadczyć o tym, że nie jest to obiekt, którego poszukujemy. W przypadku, gdy nie dysponujemy ikonografią, a mamy jedynie tytuł np. *Ułan z koniem*, obiekt będzie niemożliwy do odzyskania. W obiegu figuruje tak wiele obrazów o tym tytule lub opisie, że nie jesteśmy w stanie wykazać, który obiekt jest obiektem poszukiwanym. Podobna sytuacja dotyczy paramentów kościelnych. Większość z nich wytwarzano seryjnie, tłocząc je z blachy, i bez indywidualnych inskrypcji lub ustalonej proveniencji nie udowodnimy, że jest to obiekt poszukiwany.

Podsumowując przedstawione w artykule zagadnienia, trzeba powiedzieć, że najistotniejsze jest określenie obiektu poszukiwań, jego wyglądu (opis i fotografie), znaków szczególnych (uszkodzenia, inskrypcje), pozwalających na jego bezsprzeczną identyfikację. Istotne jest pytanie: czy obiekt może ponownie trafić do jawnego obrotu handlowego, czy też jest na tyle rozpoznawalny, że będzie oferowany jedynie na czarnym rynku, zamkniętej grupie kolekcjonerów? W drugim przypadku szanse na odnalezienie obrazu są praktycznie zerowe. Jeżeli osoba trzyma go w zamknięciu, to jedynie przypadek (zalanie pomieszczeń, pożar domu) lub kłótnie pomiędzy członkami rodziny mogą spowodować, że przedmiot ponownie ujrzy światło dzienne. W przypadku mniej znanych obiektów jest to

bardziej realne i może to być mniej znany obraz, przedmiot codziennego użytku lub obiekt liturgiczny z kościoła. Wystawiająca go wiele lat po wojnie osoba, może nawet nie mieć świadomości, że jest to obiekt pochodzący z listy strat wojennych. Na przykład mógł zostać odziedziczony oficjalnie w spadku, po dziadku, który służył w wojsku niemieckim lub radzieckim podczas II wojny światowej. Są sytuacje, w których nigdy nie uda się nam prześledzić drogi zabytku. Jednakże, kiedy go już zatrzymamy, musimy być przygotowani by udowodnić, że jest to bezsprzecznie nasz obiekt.

Słowa kluczowe

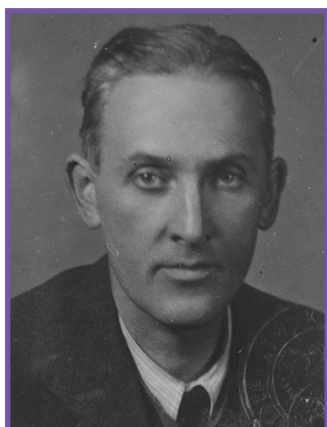
Działania policyjne, straty wojenne, skarbiec kamiński, anioł z Myśliborza, relikwiarz św. Korduli

WOJNA I POKÓJ W KONSERWATORSKIEJ BIOGRAFII JANA MARKSENA

mgr Karolina Zalewska

badaczka niezależna

historyczka sztuki, niezależna badaczka, prowadzi firmę specjalizującą się w kwerendach archiwalnych i opracowaniach zabytków na potrzeby badań proveniencyjnych, prac konserwatorskich, projektów architektonicznych i muzealnych, współpracowniczka Departamentu Restytucji Dóbr Kultury MKiDN, edukatorka Muzeum Narodowego w Warszawie.



Jan Marxen urodził się 12 I 1893 w Stryju (woj. stanisławowskie)¹. Rodzina Marxenów wywodziła się ze Szwecji i – zgodnie z przekazem rodzinnym – przodek przyszłego konserwatora zabytków miał przybyć do Rzeczypospolitej wraz z wojskami króla Karola Gustawa². Pradziadkami Jana w linii męskiej był Józef Marxen, posesor

¹ Wszystkie dane biograficzne oraz dotyczące wykształcenia i ścieżki zawodowej, o ile nie podano inaczej, powtórzone za: Marksen, J.(1912-62).

² Informacja otrzymana w rozmowie telefonicznej od wnuka Jana Marxena.

wsi Raciborowice (1814–1899) i Rozalia z Zaborowskich. W 1840 roku ich syn, Józef Franciszek Marxen (1814–1899), urodzony w Wielkiej Wsi koło Krakowa, poślubił krakowiankę Annę Urszulę z Knollów (1821–1882), córkę Jana i Antoniny ze Szygielskich³. Małżonkowie utracili syna Ignacego, zmarłego we wczesnym dzieciństwie, dlatego zdecydowali się kilkanaście lat później nadać to samo imię innemu dziecku. Ignacy Marxen, ur. 11.06.1857, posługiwał się na co dzień imieniem Piotr i takie imię ojca konsekwentnie wpisywał w dokumentach Jan Marxn⁴. Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Szczepana w Krakowie informują nas o zawartym 14 II 1889 ślubie Ignacego i 32-letniej Marii z domu Lepschy (Lepszy), córki Jana i Marii (Anieli) ze Skirlińskich⁵. Profesja pana młodego określona została jako „maszynista przy kolei”. Na świat kolejno przychodziły dzieci: Edward, Waleria, Zofia, Jan i Józefa. Z racji wykonywanej pracy Ignacy przeniesiony został czasowo do stryja, gdzie na świat przyszedł bohater niniejszego artykułu. W nieznanym czasie rodzina Marxenów powróciła do Krakowa i osiadła we własnym domu przy ul. Grzegórzeckiej 18. Jan ukończył tu szkołę powszechną i gimnazjum, uzyskując maturę w 1912. Jesienią tego roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czasie 4 semestrów nauki zapoznał się z zagadnieniami chemii organicznej i nieorganicznej, co z pewnością wykorzystywał

³ Akt ślubu Józefa Marxena i Anny Knoll (1840). Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Krakowie (29/328/0/2/118, s. 33-34), Archiwum Narodowe w Krakowie, Kraków.

⁴ Imiona ojca w kolejności Piotr Ignacy znajdują się tylko na odpisie świadectwa obywatelstwa Jana Marksen. Marksen, J.(1912-62).

⁵ Akt ślubu Ignacego Marxena i Marianny Lepschy (1889).

w przyszłej pracy konserwatorskiej. O konieczności zmiany zawodu zdecydowała łuszczycza, choroba, która wówczas uniemożliwiała praktykę lekarską⁶. Na wybór nowej ścieżki zawodowej z pewnością niebagatelny wpływ mieli dwaj bracia matki: Edward Lepszy (1855–1932), malarz, konserwator, inżynier, pionier lotnictwa polskiego i Leonard Lepszy (1856–1937), historyk sztuki złotniczej, inżynier górnik, członek Akademii Umiejętności w Krakowie. Pierwszy z wymienionych wujów należał do grona studentów Jana Matejki w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. Jego prace znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie (*Scena w kościele – ofiara*, przed 1900⁷ i Muzeum Narodowego w Krakowie (*Studium dziewczyny*, 1903⁸). W Muzeum Romantyzmu w Opinogórze eksponowany jest portret Anieli ze Skirlińskich Lepszy, pędzla Edwarda Lepszego, przedstawiający babkę Jana Marxena⁹. W 1911 roku dzieci Ignacego i Marii Marxenów znalazły się w liczonym gronie prawie 30 właścicieli majątku w Liszkach i Kryspinowie¹⁰. Nieruchomości sprzedano ostatecznie w 1917 roku, a ze względu na wysoką wówczas inflację, uzyskana kwota, podzielona na tak dużą liczbę właścicieli, okazała się symboliczna¹¹.

⁶ Informacja otrzymana w rozmowie telefonicznej od wnuka Jana Marxena.

⁷ Edward Lepszy, *Scena w kościele – Ofiara*, olej na płótnie, wym. 61x90 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. MP 1903 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/katalog/508038>.

⁸ Edward Lepszy, *Studium dziewczyny*, 1903, olej na płótnie, wym. 61,5x41 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK II-a-940.

⁹ Edward Lepszy, *Portret matki*, olej na płótnie, 75x55 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK II-a-449, <https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania/katalog/377718>.

¹⁰ Kowalik A. (2020), s. 38.

¹¹ *Ibidem*.

Jan Marxen wziął udział w wielkiej wojnie jako żołnierz armii austriackiej, w 1916 uzyskując stopień oficerski. Brakuje szczegółowych informacji o przebiegu służby wojskowej, ale z pewnością brał udział w obronie Lwowa, o czym świadczą dwa zdjęcia przechowywane w albumie rodzinnym. Na jednym z nich Jan Marxen ubrany jest w mundur polowy, pozuje wraz z innymi żołnierzami do zbiorowej fotografii. Drugie ujęcie przedstawia Marxena w białym kitlu w trakcie badania aparaturą leżącego na kozetce pacjenta. Odbyte przed wojną studia medyczne z pewnością zdecydowały o skierowaniu młodego oficera do służby wojskowej w szpitalu.

Począwszy od 1918 do 1923 Marxen pracował w fabryce opakowań tekturowych rodziny Pacanowskich, która mieściła się obok rodzinnego domu, przy ul. Grzegórzeckiej 19. Być może dzięki zdobytemu wówczas doświadczeniu, w przyszłości chętnie będzie się podejmował restauracji obrazów na podłożach tekturowych, a wśród swoich osiągnięć zawodowych będzie wymieniał umiejętność napięcia obrazów na kartonie i papierze. W czasie wojny polsko-rosyjskiej od lipca do grudnia 1920 roku Marxen pełnił służbę wojskową w Kompanii Zapasowej Sanitarnej Nr 7 w Poznaniu.

W tym samym roku Marxen podjął decyzję o wyborze nowego zawodu. Równoległe z pracą zawodową rozpoczął naukę restauracji obrazów w krakowskiej pracowni wuja Edwarda Lepszego. W 1923, a więc już w wieku 30 lat, rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej. Trwały one wyjątkowo długo, bo aż do 1930 roku i zakończyły się uzyskaniem absolutorium. Z nieznanych przyczyn Marxen nie obronił tytułu inżyniera

i sam nigdy się nim nie posługiwał, mimo że robili to inni w jego otoczeniu¹². W latach 1931–32 ponownie Marxen wymienia w swoim biogramie naukę restauracji obrazów i choć brak wiadomości o miejscu i trybie nauczania, to można się domyślać, że powrócił do rodzinnego miasta, do pracowni Edwarda Lepszego. Zapewne to śmierć wuja w 1932 roku zdecydowała o zakończeniu kształcenia i podjęciu decyzji rozpoczęcia samodzielnej pracy.

W 1932 Jan Marxen otworzył we Lwowie przy ul. Poratyńskiego 2 m. 4 własną pracownię restauracji obrazów. Z pewnością szybko zdobył zaufanie muzealników w stolicy Galicji, co potwierdzają zachowane dokumenty. Wśród nich znajdują się zaświadczenia wydane przez Mieczysława Gębarowicza o konserwacji portretu Kunegundy Sobieskiej ze zbiorów Muzeum XX Lubomirskich we Lwowie (1935) i Aleksandra Czołowskiego, o konserwacji dzieł ze zbiorów Muzeum Narodowym im. Króla Jana III we Lwowie. Z pewnością przez pracownię Marxena przeszedł obraz Januarego Suchodolskiego Przejście armii Napoleona przez Berezynę z 1866¹³. W Muzeum Narodowym we Wrocławiu, w teczce z dokumentami Jana Marxena, zachował się datowany na 30 I 1939 list adresowany do Jerzego Güttlera w sprawie dwóch portretów – męskiego i kobiecego – pędzla Wilhelma Leopolskiego, pochodzących z nieznanego

¹² Tytuł inżyniera znalazł się m. in. na nekrologu Jana Marxena wydrukowanego przez Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem.

¹³ Mękicki R. (1937), s. 16. Obraz do 1939 znajdował się w Muzeum Narodowym im. Króla Jana III we Lwowie, po wojnie trafił do kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie, a obecnie jako depozyt eksponowany jest w Muzeum Okręgowym w Toruniu. Kroplewska-Gajewska A. (2018), s. 63-64.

lwowskiego muzeum¹⁴. Z treści korespondencji wynika, że konserwator dokładnie przeanalizował płótna na obu obrazach, porównując ich gęstość i splot, wskazał różnice w sposobie ich rozpięcia na blejtramach, zwrócił uwagę na zastosowanie asfaltu tylko w jednym z dzieł oraz na podobieństwa spękań warstwy malarskiej.

Z pewnością Marxen działał także na prywatne zlecenia. Dowodem na to jest oświadczenie o współpracy wystawione przez Tadeusza Wierzejskiego, z którego wynika, że od II 1934 do początku stycznia następnego roku przez pracownię na Poratyńskiego przewinęło się ok. 90 obrazów na podłożach płóciennych, drewnianych i blasze miedzianej, z zakupionej przez tego antykwariusza kolekcji Galerii hr. Miączyńskich-Dzieduszyckich (Galeria Poturzycka). Z pewnością można tu mówić o pełnej restauracji tylko ograniczonej liczby dzieł, w większości przypadków jedynie przygotowano je w stopniu podstawowym do sprzedaży. *Katalog wystawy sprzedażnej obrazów starych mistrzów*, opublikowany jeszcze w 1934, zawiera przy 42 tytułach adnotację „odczyszczony”, a w przypadku 2 „w odczyszczeniu”¹⁵. Tadeusz Wierzejski pozytywnie oceniał pracę Marxena, co potwierdzają nie tylko powyższe słowa, ale i przyszła współpraca antykwariusza i konserwatora: „Na żadnym obrazie nie stwierdziłem przy bardzo skrupulatnej kontroli, ani zmycia farby dawnej, ani przemalowania farbami świeżymi. Wszelkie punktowania kitowań w miejscach uszkodzonych odznaczały się wielką starannością i estetycznym umiarem. Werniksy wreszcie,

¹⁴ Markszen J. (po 1944).

¹⁵ *Katalog wystawy sprzedażnej obrazów starych mistrzów. Pałac Sztuki Hotel Europejski (1934).*

a zwłaszcza ostatnio przez Pana używane matowe i półmatowe, jak zdołałem stwierdzić na wszystkich obrazach trzymają się doskonale, są dostatecznie elastyczne i cienko położone na obrazie wywołują bardzo dodatnie wrażenie”¹⁶.

Od września do listopada 1939 Marxen pełnił służbę wojskową w Lublinie. Zgodnie z zaświadczeniem wydanym 20 VI 1945 r. przez Rejonową Komendę Uzuppełnień Wojska Polskiego w Łodzi zakończył ją w stopniu porucznika. Wybuch wojny zaowocował rezygnacją z prowadzenia prywatnej pracowni. Jan Marxen korzystał wówczas ze wsparcia materialnego Tadeusza Wierzejskiego¹⁷. W 1940 roku zatrudnił się jako konserwator w lwowskim Ossolineum. W następnym roku przeniósł się do Galerii Miasta Lwowa, gdzie do wiosny 1944 pełnił funkcję kierownika pracowni konserwatorskiej¹⁸. Po wkroczeniu do Lwowa Niemców 30 VI 1941 r., na pieczęcie służbowej pojawiła się zmieniona pisownia nazwiska – Marksena, którą posługiwał się konsekwentnie do śmierci¹⁹. Być może na decyzję o zmianie wpłynęła chęć podkre-

¹⁶ Marksena, J.(1912-62).

¹⁷ Składam serdeczne podziękowania Panu Pawłowi Czopińskiemu za udostępnienie mi powojennej notatki z prywatnego archiwum Tadeusza Wierzejskiego, świadczącego o pomocy Tadeusza Wierzejskiego dla Jana Marxena. Zawarta tam informacja o pracy Marxena w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanym zaowocowała poszerzeniem kwerendy o tę placówkę, a w efekcie dotarcie do nieznanego mi wcześniej spuścizny konserwatora.

¹⁸ Zgodnie z nieoficjalną informacją uzyskana w 2019 r., w archiwum zakładowym Lwowskiej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego nie zachowały się żadne dokumenty Jana Marxena/Marksena.

¹⁹ Lorenz S., Marconi B., Marksena J. (1942-44).

ślenia swojej polskości²⁰. Niewiele wiadomo o przebiegu pracy w Galerii aż do XII 1943 r. Przed samymi świętami Bożego Narodzenia Markszen otrzymał najważniejsze zadanie w swojej konserwatorskiej karierze, co sam podkreślał, skrupulatnie opisując później wydarzenia z następných miesięcy.

„20 grudnia 1943

telefon z Zarz. Miasta Lwowa wzywający do oglądnięcia otrzymanych obrazów w gabinecie Stadthauptmanna [Egona Höllera] przedstawiono mi dwa pakunki płaskie o wymiarach 64 × 160 cm i 90 × 120 cm z objaśnieniem, że znajdują się w nich obrazy Matejki – otrzymałem polecenie zajęcia się nimi, celem zapewnienia im możliwie najlepszych warunków oraz przeprowadzenia zabiegów konserwacyjnych.

21 grudnia 1943

z polecenia Zarz. Miasta wybrałem odpowiednio dużą salę w ratuszu i w obecności dra Güttlera kustosza Gal. M. Lwowa przystąpiłem do rozpakowywania obrazów. Obrazy były wielokrotnie złożone, po rozłożeniu dwu ostatnich zagięć można było stwierdzić, że pakiet (964 × 160 cm) zawiera obraz Jana Matejki *Rejtan*, a pakiet (90 × 120 cm) obraz *Batory pod Pskowem*”²¹

²⁰ Pierwsza żona Jana Marxena, Kazimiera z domu Krauss, do końca życia używała pierwotnej formy nazwiska męża – Marxen.

²¹ Markszen J. (po 1944).

Wspomniane dzieła Matejki, wiszące w momencie wybuchu wojny na Zamku Królewskim w Warszawie, na początku września 1939 roku nawinięte zostały na wspólny wałek i wraz z prywatną kancelarią Prezydenta Rzeczypospolitej wywiezione do Ołyki na Wołyniu, gdzie zdeponowano je w rezydencji Radziwiłłów²². Po 17.09.1939 obrazy zostały aresztowane przez wojsko rosyjskie i przewiezione do Muzeum Regionalnego w Łucku. Wówczas pozbawione blejtramów płótna przesypano naftaliną i złożono w kostkę: *Rejtana* na 16, a *Batorego* na 18 części, farbą do środka. Odnalezione przez hitlerowskich okupantów dzieła nie zawierały treści antyniemieckich, więc zdecydowano o ich konserwacji.

Jeszcze przed świętami Jan Markszen przystąpił do rozprostowania zagięć obrazu *Rejtan na sejmie warszawskim*²³. Praca przebiegała etapami. Od 27 I do 13 II 1944 z powodu robót murarskich przerwane zostały prace w pracowni konserwatorskiej w ratuszu. W tym czasie Jan Markszen zaprojektował stół do restaurowania wielkoformatowych obrazów w małych pomieszczeniach oraz wykonał rysunki wałów do nawinięcia płócien na czas transportu. W związku ze zbliżającym się frontem i spodziewanymi walkami o miasto, 10 II Zarząd Miasta Lwowa wydał nakaz przygotowania obrazów do transportu, w ramach ewakuacji dzieł sztuki i dóbr kultury z zagrożonego miasta. Po powrocie do ratusza po przymusowej przerwie, Markszen przystąpił do dokumentowania zniszczeń obrazu *Batory pod Pskowem*. Powstała wówczas niezwykle

²² Zalewska K., Kudelski J. R.

²³ Markszen J. (po 1944).



interesująca dokumentacja stanu zachowania obu płócien²⁴. Marksen sporządził papierowe „makiety” złożonych obrazów, zaznaczając graficznie na kartkach kolejność zagięć i załączając do tego legendę. Analizując rytmiczne pionowe uszkodzenia w górnej części obu obrazów, wywnioskował, że powstały one od jednego cięcia w momencie, gdy płótna nawinięte były na jeden wałek, przy okazji wyliczając jego średnicę. Częścią dokumentacji były rysunkowe schematy z zaznaczonymi różnorodnymi rodzajami uszkodzeń (mapowanie zniszczeń). Marksen podzielił za pomocą białej taśmy powierzchnię płócien na jednakowe kwadraty i wykonał serię fotografii, konstruując stelaż do szerokich ujęć i statyw makrofotografii. Najbardziej poruszającą częścią zachowanej dokumentacji są dwie przezroczyste, foliowe torebeczki, przyklejone do tylnej okładki kartonowej teczki, zawierające wykruszoną warstwę malarską i grunt z obu dzieł Matejki.

26 III 1944 konserwator przystąpił do pakowania obrazów. Do obu wspomnianych dzieł, nawiniętych na oddzielne wały zintegrowane ze skrzyniami, dołączyło trzecie płótno Jana Matejki – *Unia lubelska*, eksponowane do tej pory w ratuszu. Następnego dnia cenny ładunek przewieziony został do tymczasowego magazynu przy ul. Św. Marcina, oczekując na zapakowanie do wagonów na dworcu kolejowym na Kleparowie. 2 IV Jan Marksen dołączył do

²⁴ Fragmenty dokumentacji lub kopie jej fragmentów znajdują się w Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie, gabinecie Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, w Ossolineum we Wrocławiu (spuścizna Mieczysława Gebarowicza), w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem (szklane negatywy).

transportu także zaprojektowany przez siebie stół do konserwacji wielkoformatowych płócien oraz wyposażenie swojej prywatnej pracowni konserwatorskiej. Wywieziony ze Lwowa warsztat pracy, towarzyszył Marksenowi do końca życia w kolejnych miejscach zatrudnienia. Specjalistyczna aparatura, narzędzia, a nawet ekierki czy drewniane kliny, sygnowane literami JM i kolejnymi numerami (łącznie prawie 1000 sztuk!), zachowały się w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego, stanowiąc niespotykany w swojej skali zespół historyczny.



Cenny ładunek 3 kwietnia miał zostać złożony w dawnym klasztorze karmelickim w Wiśniczu Nowym, od 1783 pełniącym funkcję zakładu karnego. Po przybyciu na miejsce Marksen

stwierdził, że obrazy Matejki nie dotarły do składnicy i rozpoczęła trwająca ponad miesiąc poszukiwania cennego ładunku. W tym czasie wysłał listy m.in. do Tadeusza Wierzejskiego w Krakowie, Stanisława Gębarowicza we Lwowie, Stanisława Lorenza i Bohdana Marconiego w Warszawie. 27 V odnaleziono w Przemyślu obrazy Matejki transportem samochodowym przez Kraków dotarły do Wiśnicza. Jan Marksens uzyskał najpierw zezwolenie na zmianę miejsca składowania obrazów ze zbyt wilgotnej piwnicy na pracownię w mieście. Skonstruowane przez siebie skrzynie oddał do przesuszenia w więziennej piekarni. Szczegółowy przebieg wydarzeń w Wiśniczu zawierają notatki sporządzone ręką konserwatora.

„Po rozpakowaniu i wysuszeniu mokrych skrzyń pozostawiłem Unię Lubelską, jako nie wymagającą na razie dalszych zabiegów konserwacyjnych w więzieniu, a *Rejtana* i *Batorego* przewiozłem furami do przygotowanej na ten cel pracowni, na którą lokal (5,90 × 8,40 m) ofiarował z całą gotowością, bezinteresownie notariusz (rejent) dr Hałatek.

Przystąpiłem do przewinięcia i wysuszenia obrazów. W połowie czerwca nadszedł do Wiśnicza stół specjalny, który skonstruowałem we Lwowie, a który pozwala na wykonywanie zabiegów konserwacyjnych na olbrzymich obrazach w małych pomieszczeniach. (Obraz nawinięty na wale ukrytym pod stołem przeprowadzamy jak taśmę przez blat stołu, po wykonaniu zabiegów na pasie o szerokości 70 cm, nawijając część opracowaną na drugi wał, umieszczony również pod stołem, jak to przedstawiono

schematycznie na załączonym szkicu.) Stół o dość skomplikowanej konstrukcji nadszedł nieco uszkodzony. Należało dorobić brakujące części, sprowadzić z Krakowa materiały konieczne do konserwacji obrazów, przy czym wydatnej pomocy udzielił mi p. Tadeusz Wierzejski. To zabrało parę tygodni. Tymczasem wobec zbliżania się frontu zawezwano mnie do pracy przy okopach. Wobec niepewnej sytuacji zdecydowałem się obrazy ponownie zapakować do skrzyń. Rejtana, jako bardziej uszkodzonego obszyłem w dwa obrusy, wypożyczone od żony. W piwnicy betonowej ze słupem z betonu pod pracownią przygotowałem schron. Wezwałem murarza, który wyjął kratę z okienka, gdyż tylko tą drogą można było wsunąć skrzynie na przeszło 4 metry długie. Powiadomiłem miejscową straż pożarną i posterunek policji o pomieszczeniu obrazów i uzyskałem obietnicę roztoczenia opieki nad domem. Zabiegi moje okazały się zbędne, gdyż w dniu 17.8.44 zgłosili się do mnie urzędnicy niemieccy lwowskiego starosty miejskiego (Stadthauptmanna) z nakazem wydania obrazów. Na moje usilne nalegania poinformowali mnie, że obrazy będą przewiezione do Sosnowca, gdzie mają być złożone w ratuszu. Wiadomość tę przekazałem p. Tadeuszowi Wierzejskiemu w Krakowie, który, jak się później dowiedziałem poinformował o tym dyr. Lorentza. Tam też podobno dyr. Lorenc [!] natrafił na ślad obrazów, który go zaprowadził do Lipnicy, a wreszcie do miejsca końcowego przechowania obrazów. W ten sposób przyczyniłem się do utrzymania śladu obrazów, a zatem ich odnalezienia i uratowania”²⁵.

²⁵ Marksen J. (po 1944).

20 VIII 1944 roku Jan Marksen opuścił Wiśnicz i przeniósł się do Krakowa. Jako swój adres podał w dokumentach ul. Stradomską 27. Było to w owym czasie mieszkanie należące do Tadeusza Wierzejskiego. 2 XI konserwator zameldował się w Zakopanem. Nie jest jasne, jaki był powód wyboru tego miasta na stały pobyt. Być może zaważyły o tym względy zdrowotne własne i żony. Wydaje się, że w tym czasie najważniejszym pracodawcą Markseny był Tadeusz Wierzejski, który przesłał mu obrazy do konserwacji do Wiśnicza, a następnie wyekspediował do Zakopanego na własny koszt wyposażenie lwowskiej pracowni konserwatorskiej, które czasowo przechowywał u siebie w Krakowie.

Na początku czerwca 1945 Marksen podjął pracę w Muzeum Historii i Sztuki w Łodzi (obecne Muzeum Sztuki w Łodzi). Wiązało się to z odrzuceniem propozycji Bohdana Marconiego, który listownie zaproponował Marksenowi dołączenie do zespołu Muzeum Narodowego w Warszawie. W praktyce oznaczało to rezygnację z kontynuowania rozpoczętej we Lwowie konserwacji obrazów Jana Matejki. Można się domyślać, że dla konserwatora pracującego do wybuchu wojny we własnej pracowni, stanowisko kierownicze było o wiele bardziej atrakcyjne niż praca w dużym zespole w stolicy.

W Łodzi Marksen całkowicie od podstaw podjął organizację pracowni konserwatorskiej²⁶. Konieczny był wybór lokalu umożliwiającego wygodne transportowanie dzieł sztuki, wyposażenie pracowni w meble, zakup podstawowych materiałów

²⁶ *Muzeum Sztuki w Łodzi. Historia i wystawy*, Łódź, 1998, s. 19.

konserwatorskich oraz ramowe określenie sposobu działania pracowni²⁷. Szybkie rozpoczęcie pracy restauratorskiej możliwe było dzięki przywiezieniu przez Marksena do Łodzi własnych narzędzi²⁸. Jednocześnie konserwator zorganizował muzealną pracownię fotograficzną. Po przejęciu (nie bez pewnych trudności) przez Muzeum Pałacu Poznańskich przeniesiono tam obie pracownie. Wydaje się, że widoczne na archiwalnych fotografiach stoły do pracy i stelaże na obrazy była projektem własnym Marksena²⁹. Wiadomo, że w pracowni wykonano restaurację obrazów Rodakowskiego, Bacciarellego, Pruszkowskiego, Andriollego³⁰ oraz rzeźby Katarzyny Kobro. Jan Marksen zaprojektował także pierwszą ekspozycję w pałacu Poznańskich³¹. Pracując w Łodzi przyjmował Marksen zlecenia z Muzeum Narodowego w Warszawie. W 1945 roku wykonał projekt regałów magazynowych (najprawdopodobniej niezrealizowany) a przed 1948 projekt skrzyń do transportu obrazów. Stołeczne muzeum zakupiło także wywieziony z Lwowa stół do konserwacji dużych obrazów w małych pomieszczeniach.

²⁷ Marksen J. (1945–1946).

²⁸ W czasie pracy w Łodzi Jan Marksen otrzymywał specjalny dodatek do pensji za wykorzystywanie do celów służbowych prywatnych narzędzi.

²⁹ Wyposażenie pracowni konserwatorskiej i fotograficznej widoczne jest na szklanych negatywach autorstwa Jana Marksena, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem.

³⁰ „Łódź posiada jedyną kolekcję międzynarodowej sztuki modernistycznej” (1946), s. 4.

³¹ Minich M. (1963), s. 49. Brudzyński R. i in. (1998), s. 19. W zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi i zespole Muzeum Sztuki w Łodzi w Archiwum Państwowym w Łodzi nie zachowały się żadne projekty wykonane ręką Jana Marksena. Brak także dokumentacji konserwatorskich z tego czasu, a nawet spisów eksponatów, które przeszły przez pracownię.

Jesienią 1950 roku Markszen przeniósł się do Zakopanego, gdzie w Muzeum Tatrzańskim podjął się organizacji eksperymentalnej pracowni konserwatorskiej. Decyzja o przeprowadzce na Podhale wiązała się z odrzuceniem propozycji objęcia pracowni konserwatorskiej w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Choć początkowo eksperymentalna pracownia miała mieć siedzibę w Zakopanem tylko czasowo, Jan Markszen spędził tu resztę swojego życia. Zachowały się do naszych czasów dokumentacje konserwatorskie sporządzone dla zabytków etnograficznych. Mają one postać niewielkich fiszek lub szerokich pasków papieru, ostemplowanych datownikami, z opisem prac wykonanych w poszczególne dni, ewentualnie z dodatkowymi rysunkami. Markszen wykonał dla Muzeum Tatrzańskiego także projekty gablot i wyposażenia magazynu etnograficznego³². W tym samym czasie konserwator współpracował z innymi muzeami. Dla Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu wykonał projekt ekspozycji malarstwa polskiego, otwartej 22 VII 1955 roku³³. Na potrzeby tej wystawy poddał konserwacji akwarełę Juliana Fałata *Widok Krakowa*³⁴. O dokonaniach Marksena świadczy fakt, że 22 VII 1952, na wniosek Ministra Kultury i Sztuki, odznaczony został przez prezydenta Bolesława Bieruta srebrnym krzyżem zasługi za działalność zawodową³⁵.

³² Jakubowska J. (2019), s. 438.

³³ Archiwum Muzeum Tatrzańskiego. W Muzeum Górnośląskim w Bytomiu nie zachował się projekt ekspozycji ani korespondencja z Janem Markszenem w tej sprawie.

³⁴ Julian Fałat, *Widok Krakowa*, 1896, papier, akwarela, Muzeum Śląskie w Katowicach. Korespondencja w tej sprawie zachowana jest w zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

³⁵ Monitor Polski nr A-70, Nr 4/394/52, poz. 1077.

Jan Markszen zmarł w wyniku choroby płuc 3 XII 1961 r. Trzy dni później został pochowany na Cmentarzu Parafialnym w Zakopanem. W Muzeum Tatrzańskim pozostawił po sobie nie tylko pamięć o swoich dokonaniach konserwatorskich, ale także zbiór archiwaliów dokumentujących jego wykształcenie i całą drogę zawodową, ponad 50 szklanych negatywów fotografii związanych z działalnością konserwatorską oraz setki narzędzi, które przez całe życie wykorzystywał w pracy.

Słowa kluczowe

konserwacja, restauracja, malarstwo, Lwów, Zakopane, Łódź

SKARBY Z SZAFY. KOLEKCJA JANA MARKSENA

Aleksandra Trybuła

Muzeum Tatrzańskie im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

Aleksandra Trybuła Dyplomowany konserwator dzieł sztuki, kierownik Działu Konserwacji w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, trener metody RE-ORG, swoje zainteresowania badawcze skupia na profilaktyce konserwatorskiej i bezpieczeństwie zbiorów ze względu na wielomateriałową kolekcję Muzeum Tatrzańskiego

W Gmachu Głównym Muzeum Tatrzańskiego, przy ulicy Krupówki 10, na najwyższym piętrze, w ostatnim z pokoi z widokiem na Giewont, jeszcze do niedawna pracował Dział Konserwacji Zabytków Ruchomych. Dzielił się przestrzenią z Działem Sztuki. Ze względu na charakter prac konserwatorskich nie była to odpowiednia przestrzeń do działania, w związku z tym w ramach remontu pracownia została przeniesiona. Podczas pakowania wszystkich rzeczy, które znajdowały się w pomieszczeniu, zebrano również wiele przedmiotów oznaczonych sygnaturami JM

i numerami. Po wstępnym rozeznaniu wśród pracowników muzeum, rozpoznano sygnaturę jako inicjały Jana Marksena. Same narzędzia nie wzbudziły takich emocji, jak to, co znalazło się w późniejszym etapie pakowania. Odkryto oryginalne szklane negatywy z lat 40. opisane na pudełku jako „Rejtan” i „Batory”. Wydarzenie to spowodowało ogromne zainteresowanie, a pracownicy muzeum zaczęli zadawać sobie pytania – dlaczego te przedmioty znalazły się w Zakopanem? Co ma z tym wspólnego Jan Matejko? I kim właściwie był Jan Marksen?

Znalezienie informacji na temat osoby Jana Marksena nie było tak łatwe, jak można by przypuszczać – hasło „Jan Marksen” nie istnieje w Wikipedii ani żadnej specjalistycznej encyklopedii, nie ma o nim zbyt wielu wzmianek, poza jednym artykułem, który łączy go z wydarzeniami związanymi z ewakuacją obrazów Matejki podczas okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej¹ oraz wspomnieniem, że pracował w Muzeum Sztuki w Łodzi.² Niezwłocznie wykonano kwerendę w Archiwum Muzeum Tatrzańskiego, gdzie w archiwum zakładowym znajdowała sięteczka osobowa Marksena. To pozwoliło przybliżyć temat pierwszego konserwatora w Muzeum Tatrzańskim na konferencji naukowej pt.: *Juliusz Zborowski i jego dzieło. W 130-lecie Muzeum Tatrzańskiego w 2019 roku.*³ W kontynuacji tego zainteresowania w muzealnych

¹ B. Marconi, *Konserwacja czołowych obrazów Jana Matejki w latach 1945–1952* [w:] „Ochrona Zabytków” 1954, nr 1 (24), Warszawa, s. 17-31.

² Muzeum Sztuki w Łodzi. *Historia i wystawy*, praca zbiorowa, Łódź, 1998, s. 19

³ <https://muzeumtatrzańskie.pl/ogolnopolska-konferencja-naukowa-juliusz-zborowski-i-jego-dzielo-w-130-lecie-muzeum-tatrzańskiego-w-zakopanem/> [dostęp online 22.11.2023].

mediach społecznościowych kilka razy pojawiła się wzmianka o Janie Marksenie, która zainteresowała badaczkę Karolinę Zalewską, na tyle, by skontaktować się z muzeum w tej sprawie.

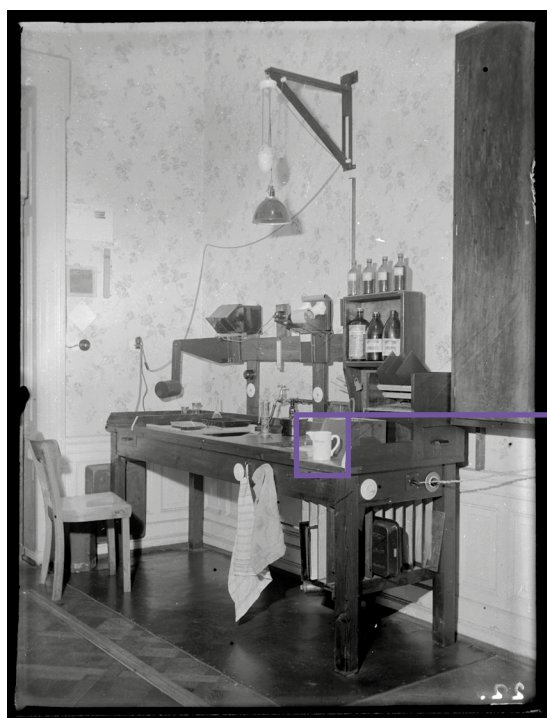
Karolina Zalewska wraz z Robertem Kudelskim są autorami artykułu o wojennych losach trzech obrazów Jana Matejki, w którym odtwarzają skomplikowaną drogę, jaką przebyły, zanim ponownie wróciły na Zamek Królewski w Warszawie.⁴ Stąd wspólnym mianownikiem stały się negatywy szklane, które znalazły się w Zakopanem. Od tego momentu zgromadzona wiedza o losach Jana Markseny została połączona i uporządkowana, udało się nawet dotrzeć do żyjących krewnych i znaleźć miejsce pochówku konserwatora i jego żony Marii.

Znalezione negatywy to z jednej strony zapis pracy konserwatora w dramatycznych okolicznościach. Na kliszach utrwalono bowiem stan zachowania obiektów przed lub podczas przejęcia przez okupanta, widoczne są liczne spękania, ślady wielokrotnego złożenia; w kolekcji znajduje się również fotografia aparatu, jakim posługiwał się Marksen. Odbitki tych negatywów znajdują się m.in. w dokumentacji konserwatorskiej obrazów w Muzeum Narodowym w Warszawie. Z drugiej strony zachowały się również kadry „z za kulis” – jest wątek do nawijania obrazów, ale również być może późniejsze zdjęcia stołu do pracy przy konserwacji obrazów bez

⁴ K. Zalewska, R.J. Kudelski, *Wojenne losy, Batorego pod Pskowem, Rejtana I Unii Lubelskiej Jana Matejki* [w:] <http://dzialautracone.gov.pl/artykuly/148-wojenne-losy-batorego-pod-pskowem-rejtana-i-unii-lubelskiej-jana-matejki> [dostęp online: 22.11.2023].

blejtramów. W kolekcji negatywów znajdują się również fotografie z okresu tuż po wojnie, kiedy Jan Marksen został powołany do pracy w Muzeum Sztuki w Łodzi. Zostały na nich uwiecznione obiekty zabytkowe w trakcie konserwacji, ale również – co bardzo rzadkie – fragmenty pracowni konserwatorskiej.

Na przedstawionych kadrach można odnaleźć przedmioty, które pozostały po konserwatorze z jego inicjałami: m.in. dzbanek ceramiczny, ekierka, podkładka pod notes, pojemniki na kleje czy urządzenie przypominające lutownicę lub kauter.



Dzięki tym przedmiotom mamy rzadką sposobność wglądu w to, jak pracowali nasi poprzednicy. W świecie konserwatorów pożądaną jest cała szereg umiejętności, który pozwala na bezpieczną pracę przy obiektach zabytkowych. Ich metody i odkrycia czasem stawały się powszechną praktyką, a czasem zniknęły w mrokach dziejów.

Tym ciekawsza jest możliwość odkrycia, że pierwszy konserwator Muzeum Tatrzańskiego był przede wszystkim naukowcem – inżynierem, chemikiem, a do pracy konserwatora podchodził z wyraźnie doświadczalnym podejściem.

Zachował się w tej kolekcji spektroskop, pozwalający na analizę widma światła, wykorzystując pryzmat. Urządzenie to pozwalało wychwycić różnice w widmach dla poszczególnych pierwiastków i było protoplastą współczesnego XRF, pozwalającego konserwatorom identyfikować pierwiastki np. w farbach, stopach metali etc. Oprócz zainteresowań naukowych związanych z optyką, inżynierska smykałka do dostosowywania narzędzi do potrzeb była Markszenowi bardzo pomocna. Na jednym z negatywów widoczny jest projekt stołu do pracy na obrazach na płótnie zdjętych z krosien, tak by obraz nie uległ zagięciu w miejscu, gdzie kończył



się stół. Dodatkowo, był wyposażony w rolki, na których płótna można było swobodnie przewijać. Stół został prawdopodobnie zbudowany i zakupiony przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Aktualnie nie wiadomo czy jeszcze się zachował.

Oprócz stołu projektował również parkietaże do prostowania obrazów na deskach drewnianych, etaláže do wystaw i systemy przechowywania, co potwierdzają dokumenty archiwalne, które zachowały się w Muzeum Tatrzańskim

To, co pozostało po Marksenu w postaci butelek czy pojemników z substancjami chemicznymi pokazuje, że z rzadka korzystał z gotowych produktów, raczej sam przygotowywał sobie środki zgodnie ze sztuką konserwatorską – liczne małe buteleczki zawierają pigmenty, barwniki, bejce, lakiery czy kleje. Na niektórych zachowały się nawet odręczne opisane etykiety, a nawet przepis przygotowania.

Największą grupę przedmiotów z kolekcji stanowią narzędzia snycerskie, do obróbki metalu, pomiarowe, pozłotnicze i inne. Marksen miał również narzędzia, które sam sobie przygotowywał oraz takie, których zastosowanie jest obecnie niejasne. Do niniejszego ebooka dołączona jest galeria przedmiotów z szaf Muzeum Tatrzańskiego, oznaczonych inicjałami „JM”, dzięki której można samemu odkryć arkana dawnej pracowni konserwatorskiej.⁵

Dokumenty archiwalne potwierdzają liczne przeprowadzki

⁵ Lub jak pisał do Zborowskiego – „muzeologicznej pracowni doświadczalnej”, źródło: archiwum zakładowe Muzeum Tatrzańskiego.

Marksena w ciągu całego życia – Lwów, Wiśnicz, Zakopane, Łódź – znów Zakopane. Mając własną pracownię, trudno się dziwić, że swoje narzędzia oznaczył. Na przedmiotach widoczne są wielokrotnie poprawiane oznaczenia JM wraz z numerem porządkowym. Być może nie jest typowa historia o stratach wojennych – to jest



opowieść o człowieku, który do tych strat nie dopuścił, jednocześnie samemu znikając w mrokach dziejów. Jego postawa pokazuje, że czasem może nie być możliwe odzyskanie straty wojennej, więc należy zadbać w jak największym stopniu o to, by do strat nie dopuścić m.in. przez dokumentację stanu w różnych momentach funkcjonowania obiektu zabytkowego.

W ramach tego projektu udało się otworzyć temat, który będzie rezonował w odbiorcach i być może zainspiruje do własnych poszukiwań, badań strat rodzinnych, choćby z szacunku dla tych, którzy poświęcili czas i energię, czasem życie, żeby ratować swoje dziedzictwo dla nas i tych, którzy przyjdą po nas.

GALERIA SKARBY Z SZAFY





